Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 166. — ROK XL.

PIĄTEK

23 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. - WARSZAWA 140.035 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Unja austro-węgierska.

Miarą niepewności stosunków politycznych jest podana wczoraj przez prasę wiadomość, jakoby Mussolini planował połączenie Austrji i Węgier unją państwową i przy tej sposobności pewne „poprawienie“ dzisiejszych granic węgierskich. Propozycję tę miał Mussolini przedstawić Francji i znaleść zrozumienie dla niej u p. Paul-Boncoura. Natomiast premjer Daladier miał się okazać przeciwnym tej myśli, a nawet z miejsca ją odrzucić. Mimo to rzekomy pomysł Mussoliniego miał obudzić duże zaniepokojenie w kołach Małej Ententy, z której ramienia ma podobno min. Benesz interwenjować w Paryżu.

Trudno powiedzieć, i o ile powyższa wiadomość odpowiada prawdzie. Jeszcze jednak trudniej jest uważać ją za wyssaną z palca. Któż wie, czy istotnie nie myśli się gdzieś (w Rzymie?) o „uporządkowaniu“ środkowej Europy przez rewizję granic! Nie lecimy na sensacje, ale musimy mimo to powiedzieć, że bodaj, czy w związku z obecnem zakłóceniem stosunków politycznych w Europie środkowej nie zanosi się na te sensacyjne zmiany polityczne.

Czy tych zmian w sensie unji austro-węgierskiej należy sobie z polskiego punktu widzenia życzyć, czy też — nie? Rzucamy to drażliwe pytanie, choć wypadałoby zacząć od pytania: czy tego rodzaju twór polityczny ma dzisiaj szanse realizacji, czy też — nie? Pierwsze pytanie jednak jest ważniejsze. Szanse unji austro-węgierskiej zależeć będą od tego, czy zainteresowane nią czynniki uznają ją za potrzebną i pożyteczną, czy za szkodliwą.

Z góry można określić stanowisko pewnych u nas kół do tej sprawy. Monarchistyczne „Słowo“ wileńskie oczywiście przyklaśnie temu pomysłowi: wszak za unją węgiersko-austrjacką przyjdzie restauracja Habsburgów. Socjalistyczne zaś dzienniki z tego samego powodu ten pomysł odrzucą; socjalizm kontynentalny, poza Anglją, jest wrogiem monarchij. Dla nas nie istnieje ten punkt widzenia. Ani sama republika, ani sama monarchja nie stanowi potęgi i dobrobytu państwa. Formy ustrojowe grają tu podrzędną rolę; pierwszorzędną zaś grają cnoty obywatelskie. Decydującym dla nas momentem w sprawie unji węgiersko-austrjackiej jest interes pokoju międzynarodowego. I tylko z tego punktu widzenia, który jest równocześnie punktem widzenia Polski, chcemy lansowany pomysł sądzić!

Z tego względu na bezwzględne z naszej strony odrzucenie zasługiwałaby taka „unja węgiersko-austrjacka“, któraby dochodziła do skutku przez rewizję dzisiejszych granic węgierskich na szkodę państw Małej Ententy. Stałaby się bowiem początkiem niszczenia dzieła pokoju, stworzonego po wojnie. Razem z państwami Małej Ententy Polska winna powiedzieć: — granice Węgier z Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją muszą pozostać nietknięte.

Gdyby jednak zainteresowane państwa zechciały stanąć na gruncie utrzymania tych granic, co wtedy? Czyby nie należało przyjąć pomysłu unji Austrji i Węgier?

Niema jednolitego w tej sprawie poglądu w Anglji i nawet we Francji... Znakomity pisarz francuski R. Johannet w swem głośnem dziele: „Principe des Nationalités“ przypomina powiedzenie — podobno czeskiego historyka Palackiego: — „Gdyby Austro-Węgier nie było, to w interesie Europy należałoby je stworzyć“. I potem szeroko dowodzi potrzeby „kręgosłupa“ (epine dorsale) w „środkowej Europie“. Połowa trudności politycznych po wojnie, jego zdaniem, pochodzi stąd, że w centrum Europy utrzymuje się antagonizm międzypaństwowy. Nie on sam jeden tak sądzi! Znane jest stanowisko gen. Petain w czasie konferencji pokojowej po wojnie. Był on zdania, że po wyzwoleniu słowiańskich narodowości z dawnej monarchji austro-węgierskiej należy tak zmienioną monarchję utrzymać. W ten sposób chciał przeszkodzić temu kierunkowi, który w parę lat po zawarciu pokoju powstał pod hasłem „Anschlussu“. Tego samego zdania miał być jeszcze jen. Pellé, a nawet podobno marsz. Foch, który początkowo popierał myśl stworzenia państwa „południowo-niemieckiego“ (Bawarja, Palatynat) w przeciwstawieniu do związku niemieckich krajów północnych z Prusami na czele.

Trudno w tej chwili powiedzieć, czy pomysł unji austro-węgierskiej z polskiego stanowiska zasługuje na poparcie, czy — nie. Przytoczyliśmy głosy francuskie „za“. Są jednak i „przeciw“. Najważniejszym z kontr argumentów jest ten, że taka „unja“, zwłaszcza pod berłem Habsburgów, byłaby zagrożeniem granic państw Małej Ententy. Potrzebna byłaby objektywna dyskusja na ten temat. Dla nas — przyznamy się otwarcie — **rozstrzygającem tu jest pytanie, czy unja austro-węgierska zdolna jest przeszkodzić „Anschlussowi“, czy — nie.** Żyjemy bowiem w momencie, kiedy dzięki Hitlerowi idea „Anschlussu“ jest już czemś więcej, niż marzeniem „pangermanistów“, — i kiedy nowego i głębokiego znaczenia nabierają prorocze słowa biskupa Kettelera z r. 1866 po wojnie prusko-austrjackiej, że — „prusactwo jest największym wrogiem Europy“.

W. Z.

Wielkie zakupy podkładów kolejowych.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) Donosiliśmy już, że na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów omawiano m. in. sprawę **zakupu przez Polskie Koleje Państwowe podkładów kolejowych.** Zakupy te posiadają duże znaczenie dla rynku drzewnego, wpływając poprzez odciążenie nagromadzonych zapasów drzewa na kształtowanie się jego cen. Komitet zalecił Polskim Kolejom Państwowym **zakupienie na rok bieżący 1933/34 około 300 tys. sztuk podkładów normalno-torowych.** Przekup podkładów dokonany będzie za pośrednictwem **administracji lasów państwowych.** Przeprowadzenie tej transakcji możliwe jest dzięki dodatkowym zapotrzebowaniom podkładów w związku z budową kolei **Warszawa—Radom i Kraków—Miechów.**

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA RZECZNA Z MORZEM CZARNEM.

Kiszyniew, (PAT.) Otwarcie żeglugi na Dniestrze jest na drodze do pomyślnego załatwienia. Z uruchomienia żeglugi na Dniestrze odniesie korzyść także i Polska, która uzyska **bezpośrednią komunikację rzeczną z Morzem Czarnem.**

—o—

Podwyżka składek ubezpieczeniowych.

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów o **podwyższeniu dla pracowników umysłowych składki na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy. Zamiast obecnie obowiązujących 2%, pobieranych będzie 2.8%.** Koła rządowe motywują to podwyższeine składki ubezpieczeniowej potrzebą umożliwienia ministrowi opieki społecznej wykorzystania przysługującego mu uprawnienia w kierunku **przedłużenia** dla pewnych kategoryj ubezpieczonych ustawowego **okresu zasiłkowego do 9 miesięcy.** Okres ten poprzednio stosowany był dla wszystkich ubezpieczonych, którzy utracili pracę.

Należy zaznaczyć, że takie załatwienie sprawy jest wynikiem **porozumienia, osiągniętego z aprobatą centralnych organizacyj pracowników umysłowych i pracodawców. Podwyższenie składek zastosowane będzie od czerwca 1933 r. do maja 1935 r., zatem na równe dwa lata.**

—o—

Amnestja dopiero w listopadzie

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.). Bezpośrednio przed nowymi wyborami Przydenta Rzpltej oraz po wyborach, **szeroko kolportowana była pogłoska o mającej wkrótce ukazać się amnestji.** Spodziewano się powszechnie, że amnestja będzie ogłoszona, gdyż ogłaszano ją zwykle z powodu ważnych okoliczności państwowych. — **Obecnie twierdzą, że amnestja ogłoszona będzie nie teraz, a prawdopodobnie w listopadzie,** z okazji 15-lecia istnienia wskrzeszonego państwa polskiego.

—§—

Rozbieżne poglądy na projekt unji austro-węgierskiej.

Londyn, (PAT.) „Times“ pod nagłówkiem „Sugestja włoska w sprawie unji austrjacko-węgierskiej“ pisze: Rząd włoski poruszył wobec ambasadora francuskiego w Rzymie p. de Jouvenel sprawę **unji personalnej pomiędzy Austrją a Węgrami.** Rząd francuski nie odmawiając dyskutowania tej sprawy w zasadzie, stwierdził, iż **nie należy udzielać poparcia unji austrjacko-węgierskiej jeżeli byłaby ona tego rodzaju, aby związać te państwa z jakiemś większem mocarstwem,** lub aby udaremnić później większą jeszcze unję państw naddunajskich. **Państwa Małej Ententy są w ostrej opozycji wobec unji, popieranej przez Włochy.**

„Daily Herald“ w artykule p. t. Mussolini popiera restaurację Ottona pisze, że **ministrowie Małej Ententy w Londynie odbyli wczoraj tajną naradę zwołaną przez Benesza i postanowili oprzeć się tym planom.** „Daily Herald“ twierdzi, że rząd brytyjski odnosi się do tego planu **przychylnie, rząd francuski waha się,** Hitler aczkolwiek nie okazuje dla tego planu entuzjazmu, to jednak **pod naciskiem Mussoliniego, w obawie przed izolacją, wyraził swoją zgodę.** Węgry zgodziły się na unję personalną pod warunkiem zachowania pozatem całkowitej niezależności. **Kanclerz austrjacki Dollfuss odnosi się do propozycji włoskiej entuzjastycznie,** widząc w niej ratunek przed groźbami Hitlera. „Daily Herald“ podkreśla również znaczenie jakie Watykan przywiązuje do takiego planu wzmocnienia wpływów katolickich w środkowej Europie.

RZĄD WĘGIERSKI ZAPRZECZA.

Budapeszt, 22. 6. (Telef. wł.). Urzędowo **zaprzeczają wszelkim pogłoskom w sprawie przywrócenia tronu Habsburgów** i unji osobowej Austrji z Węgrami. Urzędowe zaprzeczenie powołuje się **na oświadczenie premjera węgierskiego w parlamencie,** w którem Goemboes oświadczył, że kwestja przywrócenia tronu na Węgrzech **nie jest aktualna,** a unja personalna nie jest pożądana.

Stanowczy sprzeciw Małej Ententy i Francji.

Praga, 22. 6. Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi z Paryża, że czechosłowacki poseł w Paryżu **dr. Osusky** odbył dziś z francuskim ministrem spr. zagr. **Paul Boncourem** dłuższą **konferencję,** której tematem były wszystkie **aktualne kwestje polityczne.** Jutro odbędzie z Paul Boncourem konferencję **jugosłowiański minister spr. zagr. Jefticz,** a pojutrze czechosłowacki min. spr. zagr. **Benesz.**

Korespondent Czechosłowackiego Biura Prasowego, który w sprawie pogłosek o rzekomo **planowanem** zjednoczeniu Austrji z Węgrami zwrócił się do francuskich sfer oficjalnych, **otrzymał zapewnienie, że rząd francuski nigdy nie zgodzi się na tolerowanie takich eksperymentów,** któreby prowadziły do zniszczenia Europy środkowej. Francja jest zdecydowana nietylko nie brać udziału w podobnym eksperymencie, lecz również **stanowczo wystąpić przeciwko wszelkim zamierzeniom** nie przedstawiającym niczego pozytywnego w sprawie organizacji Europy środkowej, organizacji, którą dotąd realizuje Mała Ententa. Zjednoczenie Austrji z Węgrami, zdaniem rządu francuskiego, prowadzi do zamieszania i ruiny Europy środkowej.

Kopalnie śląskie redukują.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.) U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbywają się obecnie **konferencje w sprawie zamknięcia szeregu kopalń węglowych.** W szczególności omawiano jest czasowe unieruchomienie kopalń **Brada i Piast,** które miały być zamknięte z dn. 25 b. m. Czynione są starania, aby w kopalniach tych zastosowano **zatrudnienie turnusowe, dzięki czemu uniknie się pozbawienia pracy około 1.300 robotników.** Ponadto rozważana jest sprawa zamknięcia kopalni **Bielszowice, należącej do Skarbofermu.**

—o—

KIEROWNICY BANKÓW PAŃSTWOWYCH U PREZYDENTA.

Warszawa, (PAT.) Dziś w południe P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji **prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego** a następnie prezesa BGK. p. Góreckiego.

NOWY POLSKI REKORD SZYBOWCOWY.

Lwów, (PAT.) Wczoraj z szybowiska w Bezmiechowej wystartował pilot Aeroklubu lwowskiego Bolesław Barański na szybowcu „SG 28“ konstrukcji inż. Grzeszczyka i utrzymał się w powietrzu **10 godzin 40 minut,** ustalając **nowy rekord Polski długotrwałości lotu na szybowcu.**

O czem piszą inni?..

Młodzi sanatorzy zaczynają myśleć.

W sanacyjno-konserwatywnym „Buncie Młodych“ pisze p. Bocheński:

„Rosnące zobojętnienie szerokich mas ludowych dla istniejącego ustroju (czy systemu) a co zatem idzie i dla państwa. napełnia głębokim niepokojem szereg światłych publicystów. Nie jesteśmy odosobnieni w naszem przekonaniu. iż rząd dusi się niejako, wisząc ponad społeczeństwem, odnoszącem się doń z głęboką wewnętrzną obojętnością“.

„Istnieje niepokojące (!) zagadnienie opozycji antypaństwowej. której siła się nie zmniejsza, a która usposobiona jest coraz mniej przyjaźnie dla systemu. **Zamknięcie wszelkich legalnych dróg zmiany przed czynnikami opozycyjnemi grozi wyładowaniem energji w inny sposób. co bezsprzecznie byłoby dla kraju szkodliwem**“.

Cóż radzi p. Bocheński? Oto pisze:

„Ceterum censeo B. B. W. R. delendam esse“. (T. zn.: — B. B. powinien być zlikwidowany)... „Dla uzdrowienia stosunków w Polsce **musi powstać opozycja, uznająca autorytet marsz. Piłsudskiego** i oddająca mu bezwzględnie sprawy zagraniczne i wojskowe. Oznacza to konieczność podziału obozu rządowego na dwie części“.

Nie sądzimy, by wysunięty projekt mógł zmienić obecny stan rzeczy. który p. Bocheński tak ostro krytykuje. W każdym jednak razie dowodzi. że młodzi sanatorzy zaczynają myśleć, gdy starzy idą w przyszłość bez żadnej myśli — pod batem!

Siedmiu na jednego...

Organ sanacyjnego „Związku Młodzieży Demokratycznej“, „Życie Uniwersyteckie“, wraca do kongresu bratniej. bo sanacyjnej. organizacji „Legjonu Młodych“, w Poznaniu i przypomniawszy, że waleczni „legjoniści“ pobili wówczas do krwi spokojnie przechodzącego studenta, zauważa:

„Zawsze tak jest, — że jeżeli „nas“ jest mało — siedzimy cicho. Ale **jeżeli przypadkiem jest „nas“ siedmiu na jednego — to wtedy możemy pokazać co umiemy, aż do dania roboty Pogotowiu Lekarskiemu** (vide „przypadek“ pod Domem Rzemieślniczym w Poznaniu).

Potrafimy również sprowokować awantury **kawiarniane**, zwłaszcza. jeżeli węgierska orkiestra w „Wielkopolance“ nie zagra nam pieśni legjonowych“...

Są to mocne, ale zasłużone przez „Legjon“, cięgi.

Antyreligijność „Legjonu Młodych“.

„Słowo“ wileńskie polemizuje z Ks. Kosibowiczem T. J., który — jak donosiliśmy — zwrócił uwagę na antyreligijność szerzoną przez „Legjon Młodych“... „Słowo“ przyznaje, że „Legjon Młodych“ jest „antyreligijny“ i że jest „popierany“ (przez sfery rządzące)

„Ale — zapytuje — czyż dlatego popieramy, że antyreligijny? Przecież wszystkie zajścia na uniwersytetach, kto w nie tylko wniknie wykazują. że jestto ta organizacja. która w posunięciach taktycznych antyendeckich stanowi najwierniejszą janczarję urzędników administracyjnych. Rzeczą prostą jest, że popiera się ludzi wiernych sobie. Oto racje owego popierania“.

Tak nas zapewnia „Słowo“. Nie wiemy jednak, czy ma możność i prawo do wyrażania myśli sfer rządowych... Mniejsza o to! Ciekawszem jest, co katolikom radzi, żeby wpływy „Legjonu“ zmniejszyć!?

„Najszczęśliwszem wyjściem byłoby tu wsparcie się (czyje. przyp. „Gł. N.“) na wszystkich bez wyjątku organizacjach, które od lat stoją na gruncie etyki katolickiej i za światopogląd swój przyjmują światopogląd katolicki, — choć niekoniecznie swój katolicyzm z nacjonalizmem łączą“.

Innemi słowy: niech wszystkie katolickie organizacje młodzieży przejdą na podwórko sanacji dla walki z młodzieżą „nacjonalistyczną“. a wszystko będzie dobrze!... I to ma być poważna (!) rada.

Los abiturjentów.

„Dziennik Bydgoski“ zwraca uwagę na przykrą sytuację rodziców. którzy teraz na końcu roku stoją wobec pytania. co zrobić z dziećmi wychodzącemi ze szkoły?

Syn lub córka — pisze — zdali maturę — może nawet chlubnie. z odznaczeniem ją zdali. lecz to jeszcze sprawy ich dalszego losu nie rozstrzyga. tłoczy się bowiem na usta natrętne i denerwujące pytanie: co teraz z nimi zrobić? — Co zrobić z synem, z córką — co zrobić dzisiaj z maturzystą lub maturzystką?

Zdali t. zw. egzamin dojrzałości. skończyli jeden okres życia i mają wejść w drugi. Co teraz z nimi zrobić? Dokąd — na co — na jakie studja — wogóle na jaką dalszą drogę skierować ich dzisiaj — w czasach tak straszliwego w swoich rozmiarach bezrobocia?

Decyzja naprawdę bardzo trudna — prawie ponad siły kłopotami codziennemi wyczerpanych a zawsze. gdy chodzi o przyszłość dziatwy. tak bezgranicznie ofiarnych rodziców. Decyzja bardzo trudna w czasach. w których ukończenie nauki gimnazjalnej nie nikomu nie gwarantuje i w których ludzie z akademickiem wykształceniem niejednokrotnie zamiatają ulice“...

Cudze kłopoty.

„Gazeta Polska“. która jeszcze przed paroma miesiącami wierzyła w polonofilstwo Mussoliniego. pisze teraz z goryczą na temat znaczenia „paktu 4-ech“ dla Włoch:

„Trzeba być wielkim mistrzem gry politycznej aby stworzyć i wyzyskać paradoksy polityczne. jako podstawę aktu międzynarodowego, mającego przynieść korzyść — tylko Włochom. **Pakt rewizyjny, którego głównym celem zdaje się być zapobieżenie rewizji tam. gdzieby ona Włochom była nie na rękę**, jest już jako sam pomysł godny podziwu. Nie zmienia to faktu. że pakt ten nietylko jest szkodliwy dla Europy, ale gotów zawieść włoskie nadzieje“.

Nie trapmy się możliwością szkód paktu dla Włoch. Mamy sami niejeden kłopot do załatwienia. Po co się przejmować cudzemi?

Pozostałość „szlacheckiej“ Polski.

W aktualnej sprawie szkolnictwa zawodowego zamieszczamy kilka artykułów dr. L. Rymara. prof. Szkoły Przemysł. w Krakowie. — Uw. „Gł. N.“.

Troska. jaka osiada już od kilku lat na sercu dziesiątków tysięcy rodziców o los dzieci, opuszczających szkoły średnie tak ogólnokształcące jak i zawodowe, jest wynikiem nie tylko obecnego. kryzysu gospodarczego. ale także fałszywego nastawienia naszego kierunku — wychowywania młodzieży.

Żyjemy w okresie przebudowy nietylko życia politycznego, ale przedewszystkiem życia gospodarczego.

Walą się stare formy. wyłaniać poczynają się nowe. Idące nowe czasy potrzebować będą odpowiednio przygotowanych sił. dla zorganizowania naszego narodowego życia gospodarczego. Wydobycie z Narodu tych koniecznych sił. staje się dziś dla nas koniecznością nieodporną. wobec narastających z dniem każdym sił gospodarczych u naszego sąsiada ze Wschodu. a zorganizowanych już potężnie u naszego „miłego“ sąsiada ze Zachodu.

Jeśli Polska nie stanie się zcementowanym blokiem siły nietylko politycznej. ale i ekonomicznej. wtłoczona między dwa potężne kamienie młyńskie. zostanie starta na miazgę najpierw ekonomicznie. a potem politycznie.

Dlatego sprawa zawodowego kształcenia młodzieży staje się naszem narodowem pytaniem: Być albo nie być?!!

Mówi się codziennie i pisze o nadprodukcji w Polsce inteligencji uniwersyteckiej i zawodowej. I zdaje się to być prawdą. zwłaszcza dla młodzieży uniwersyteckiej. Ale jest to zjawisko kryzysowe. które obserwujemy prawie wszędzie w Europie, a szczególnie w Niemczech, skutkiem zamierania życia gospodarczego.

Z powodów budżetowych ogranicza się rozwój oświaty, uszczupla się administrację państwową i samorządową. które to zajęcia chłonęły przeważną część masy młodzieży uniwersyteckiej i seminarjów nauczycielskich. W takim stanie rzeczy panuje dziś rzeczywiście nadprodukcja inteligencji oczekującej na t. zw. posady. Przyczynia się do tego u nas także w bardzo znacznym stopniu fakt obsadzania tysięcy stanowisk w administracji państwowej, samorządowej i prywatnej (z pewnych względów) emerytami. niejednokrotnie bez żadnej kwalifikacji do danego stanowiska. gdy tymczasem tysiące kwalifikowanych studjami. daremnie szuka kawałka chleba. Bolączka ta przy dobrej woli jest łatwa do usunięcia. a tysiące ludzi znajdzie chleb.

Ostrość tego zagadnienia w Polsce nie jest jeszcze tak groźna. ale będzie ono rosnąć a nie maleć. jeśli nie zmienimy radykalnie psychicznego nastawienia do życia codziennego. Jego brak rodzi ten krzyk o posady nietylko u maturzystów gimnazjalnych, ale i u absolwentów szkół zawodowych nieuzasadniony i u jednych i u drugich. Pierwsi mają bowiem przed sobą dopiero konieczność dalszych studjów. a drudzy możność wywalczenia sobie tych posad w życiu.

Młodzież szkół handlowych kształci się przecież nie po to. aby marzeniem jej była posada takiego lub innego bilansisty w banku. przedsiębiorstwie. czy administracji. ale ideałem szkoły jest wychować zdolnego do samodzielnej pracy handlowca. Psychika społeczna wypacza te dążenia szkoły. Znikoma. prawie niewidoczna ilość młodzieży idzie do praktycznego życia handlowego.

Spojrzyjmy na nasz najbliższy teren handlowy Krakowa. W ostatnich latach powstało setki sklepów z nabiałem. setki sklepów cukrowych i owocowych. Czy wśród właścicieli znajduje się choć jeden teoretycznie wykształcony absolwent naszych szkół handlowych? Czy stanowiska akwizytorów podróżujących. zastępców handlowych czy fabrycznych. znajdują się w ręku młodzieży handlowej czy technicznej? Z pewnością nie. bo ona czeka i zabiega o posadę. o stałą. skromną pensję. Ona się boi walki w życiu. Ale za to narzeka na kryzys. na brak chleba. Nie jest to jednak jej wina. Jest to produkt naszej choroby społecznej od wieków. zaszczepionej przez kulturę szlachecką. która gardziła rzemiosłem i handlem. I kultura ta żyje do dzisiejszego dnia w naszem społeczeństwie. a w małopolskiem w szczególności.

Zawód sędziego. profesora. inżyniera. lekarza, adwokata. bankowca. ostatecznie oficera. oto ideały rodziców i młodzieży. A ponieważ droga do nich wiedzie przez gimnazjum. cóż dziwnego. że tam idą nietylko najzdolniejsi. ale cała masa. z marzeniami o dyplomach uniwersyteckich. A chociaż życie stwierdza. że 90% nie dobiega mety i marnuje lata. a potem całe życie narzeka na zawistny rzekomo los. to nie odstrasza nowych ofiar.

Dlatego nic dziwnego. że zdolny chłopiec stroni od szkoły zawodowej. bo marzeniom rodziców taka szkoła nie odpowiada.

Wychowanie bowiem dziecka na wzorowego kupca. rzemieślnika. rolnika na małym warsztacie. czy technika takiego lub owakiego. nie jest w Polsce dotąd ideałem społecznym. Dlatego nie rozumiemy czeskiego powiedzenia: „rzemieślniczek złaty kliczek“ (złoty kluczyk). Bo ten złoty kluczyk w pojęciu zwłaszcza „galicyjskiego“ społeczeństwa. nosi tylko człowiek z uniwersyteckim dyplomem.

Dr. L. Rymar.

Hitler likwiduje sojuszników.

Znana to rzecz, że pokonawszy głównych wrogów dyktator zabiera się do swych sprzymierzeńców. Czasem pcha go do tego **pycha**. Niemiło mu widzieć ludzi i grupy. którym zawdzięcza zwycięstwo. Częściej jednak do walki z sojusznikami pcha dyktatora **obawa**, że mogą oni być groźnymi rywalami. Zdaje się. że ta właśnie pobudka skłoniła Hitlera do walki z Hugenbergiem.

Hugenbergowi zawdzięcza dyktator niemiecki dość dużo. Ten magnat prasowy popierał bardzo wydatnie partję narodowo-socjalistyczną, w czasie walki o plan Younga. Ówczesna kampanja o „Volksbegehren“ i „Volksentscheid“ prowadzona przez silną prasę Hugenberga. zapewniła partji Hitlera wielki rozgłos. W okresie późniejszym sprzymierzeniec z Harzburga oddał również Hitlerowi niejedną przysługę. Swemi wpływami przyśpieszył oddanie władzy Hitlerowi. dał narodowym socjalistom te kilkadziesiąt głosów. jakich im brakowało do większości w Reichstagu, wreszcie współpracował z „wielkim Adolfem“ w rządzie. Nie uchroniło go to od różnych przykrości. które jednak znosił z niezwykłą cierpliwością. Nie dał się wyprowadzić z równowagi ani konfiskatami swej prasy. ani rewizjami w mieszkaniach działaczy niemiecko-narodowych. ani nietaktownemi i obraźliwemi posunięciami. jakie go spotkały z powodu niefortunnego memorjału w Londynie. Nie wystąpił z rządu. Jeśliby jednak strawił także najnowsze prowokacje. to dałby dowód. że ma strusi żołądek a skórę hipopotama.

Ostatnie bowiem niegrzeczności wobec Hugenberga idą bardzo daleko. Hitlerowcy aresztowali między innymi jego bratanków. Rozwiązują organizacje. złączone z jego partją i na dobitkę uzasadniają to „antypaństwowością“ tych organizacyj. W Frankfurcie nad Odrą policja rozwiązała zgromadzenie zwołane ku uczczeniu 65-tej rocznicy urodzin ministra Hugenberga.

Nie wystarczyła widać „sanacja personalna w Stahlhelmie. polegająca na usunięciu Duesterberga i zastąpienie go uległym Seldtem. Policja wciąż wykrywała „przestępstwa“, wciąż mnożyły się zatargi. aż wreszcie Hitler zdecydował się **pozbawić organizacje Hugenberga wszelkiej samodzielności**. Stahlhelm będzie odtąd podporządkowany ruchowi hitlerowskiemu. **Kierownikiem organizacji pozostanie Seldte, ale członkowie Stahlhelmu nie będą mogli należeć do żadnej partji z wyjątkiem... narodowo-socjalistycznej.** A więc nie będą mogli należeć do partji Hugenberga. Organizacje młodzieży Stahlhelmu będą podporządkowane dowódcy bojówek narodowo-socjalistycznych. T. zw. związek Scharnhorsta będzie włączony do związku młodzieży hitlerowskiej (Hitlerjugend).

Te „reformy“ i represje uzasadniają hitlerowcy tem. że **do Stahlhelmu masowo napływali socjaliści i komuniści.** Stanowili oni rzekomo 70 procent ogółu członków bojówek. Jest to naturalnie bardzo nieprawdopodobne. Nie o komunistów chodzi i nie o komunizm chyba podejrzany jest były podsekretarz stanu. **landrat von Bismarck** (wnuk. wielkiego kanclerza). którego też poprowadzono do więzienia na przesłuchanie. Chodzi o usunięcie rywali. W myśl zasady „totaler Staat“ (państwo całkowite) dąży się do tego, by partja Hitlera stała się „totale Partei“. a więc partją wyłączną. jedyną, mającą monopol na politykę, ogarniającą cały naród. wszystkie jego warstwy i grupy. Dążąc w tym kierunku Hitler naśladuje Mussoliniego, który również zniszczył wszelkie poza faszyzmem ruchy polityczne. Takie „reformy“ wydają się Hitlerowi niezbędne do utwierdzenia tyranji.

S. S.

O biskupstwo grecko-katolickie dla „Łemków“.

Przed tygodniem (13 b. m.) zamieściliśmy nadesłane nam z Gorlic uwagi w sprawie „Łemkowszczyzny“. Przy tej sposobności wypowiedzieliśmy (nie pierwszy zresztą raz) zdanie. **że utworzenie osobnej diecezji grecko-katolickiej** dla „Łemków“ byłoby i dla państwa i dla Kościoła pożyteczne. Nasze stanowisko spotkało się naogół z uznaniem czytelników. Otrzymaliśmy szereg listów z wyrazami uznania. Nasi korespondenci podnosili, że stworzenie nowej diecezji grecko-katolickiej może być dobrą sposobnością do zbliżenia „Łemków“ do Polski. Jeden tylko z rzeszy naszych czytelników nadesłał nam krytyczne uwagi na temat diecezji dla „Łemków“. Nie chcemy ich lekceważyć. tem bardziej. że pochodzą od zasłużonego kapłana-Polaka. który stosunki zna i ma o nich wyrobiony sąd. Przytaczamy z nich najważniejsze uwagi, ażeby także zwolennikom innego zdania dać sposobność wypowiedzenia się. Nasz korespondent wypowiada się przeciw tworzeniu nowej diecezji grecko-katolickiej z dwóch powodów.

„1) Zruszczy się rdzennie polski kraj. — pisze —. zruszczy się Sanok i dawna ziemia sanocka. jak to niegdyś robiła szlachta przez budowę cerkwi (ze względów materjalnych) a nie kościołów. Tak zwana „Łemkowszczyzna“ to wąski pasek górski. kilkadziesiąt niewielkich wsi, ciągnący się po Szczawnicę. Założenie biskupstwa ruskiego zagrozi w przyszłości całemu rdzennie polskiemu krajowi na północ od tych wiosek. Czy w przyszłości przyszła jaka konferencja międzynarodowa (pokojowa) nie sprostuje granicy na żądanie Rosji i nie wcieli przy tejże okazji kraju czysto polskiego np. po Wisłokę czy dalej?

2) Druga rzecz: przez założenie niepotrzebnego nowego biskupstwa ruskiego nie wstrzyma się propagandy szyzmatyckiej. Szyzma szerzy się nie tylko na Podkarpaciu, ale i na dolinach np. w Sokalszczyźnie i gdzieindziej. Powody szyzmy i jej zarazki są w samej cerkwi ruskiej czyli unickiej. co wykazał Ks. biskup Chomyszyn w swych dwóch długich listach pasterskich „posłaniach“. Wynikają z nich wnioski: Należy usunąć ducha szyzmatyckiego i naleciałości obrzędowe szyzmatyckie z obrzędów cerkiewnych grecko-katolickich. wprowadzić kalendarz gregorjański. celibat duchownych. bezwzględnie usunąć słowa z liturgji unickiej: „nas wsich prawosławnych chrestjan“. Zapytać się Rusina. czy jest katolik, — z reguły odpowie. że nie. Odpowiedź wypada. że „ruski“ lub „prawosławny chrestjanin“. Kto zna sprawę. ten będzie ugruntowywał katolicyzm tylko w łacińskim obrządku. inaczej przez nieświadomość przynosi tylko szkodę katolicyzmowi. Tak życie codzienne stwierdza. a to samo potwierdza historia „optima magistra vitae“. I dziwna rzecz! Koniecznem jest założenie biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie, i o tem się nie myśli. Setki tysięcy ludzi dorosłych oczekuje tu bierzmowania. bo na jednego biskupa łacińskiego przypadają miljony czy setki tysięcy. gdyż księża łacińscy nie mają władzy bierzmowania, jako greko-katolicy“.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Obrady Komisji Papieskiej z delegatami rządu.

W dniach 26-go kwietnia, 17-go i 18-go maja, oraz 16-go i 20-go czerwca b. r. odbyły się ostatnie przed ferjami letniemi konferencje delegatów rządu z Komisją Papieską. W konferencjach tych wzięli udział **Ks. Biskupi Przeździecki, Łukomski, Szelążek i Jasiński, dyrektor depart. Wyznań, hr. Franciszek Potocki, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów, p. Wł. Paczoski i dyrektor Państwowego Biura Ubezpieczeń, p. St. Korwin-Piotrowski.** (KAP.).

Zjazd delegatek S. M. P. diecezji tarnowskiej.

W ub. niedzielę odbył się w Tarnowie VIII. zjazd Delegatek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej diecezji tarnowskiej. Na zjazd przybyło blisko 2.000 delegatek. Po nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez ks. prałata dr. J. Lubelskiego, **ks. biskup dr. Lisowski** poświęcił sztandar Stowarzyszenia tarnowskiego, poczem barwny pochód udał się na dziedziniec SS. Urszulanek, gdzie rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem prezesa Związku ks. prałata Lubelskiego. Sprawozdanie wygłosiły **p. Klara Zakrzewska** i **p. dyr. Strzeszakowa**, następnie wygłoszono szereg referatów, mianowicie Marja **Grenikówna** o wychowaniu państwowem w S. M. P., p. **Ziobroń** o przysposobieniu rolniczem, p. **Bibrówna** o samodzielności w S. M. P. i p. **W. Fuxówna** o programie pracy. Po referatach uchwalono kilka rezolucyj, nawołujących do pracy najżywszej nad podniesieniem religijno-moralnem, oświatowem i gospodarczem ludu w udziale wszystkich zawodów. Zjazd zakończono rozdaniem nagród za pracę, błogosławieństwem ks. biskupa Lisowskiego i pieśnią „Boże coś Polskę".

W WILNIE ZATWIERDZONY WYBÓR REKTORA. Minister oświaty nadesłał do Wilna podpisany przez p. Prezydenta Rzplitej akt, zatwierdzający wybór nowego rektora uniwersytetu w osobie **prof. Witolda Staniewicza.**

DOŻYNKI W SPALE. Sanacyjne organizacje młodzieży ludowej urządzają dożynki w Spale w dniu 3-go września.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA MIĘDZY SOWIETAMI I POLSKĄ. W lipcu zostanie otwarta komunikacja telefoniczna **między Moskwą a wszystkiemi większemi miastami w Polsce.** Komisarjat ludowy łączności podjął już niezbędne roboty. Dotychczas komunikacja telefoniczna istniała jedynie pomiędzy Moskwą a Stołpcami, Baranowiczami, Białymstokiem i Warszawą.

OSZUKAŃCZY EKSPORT WĘDLIN DO FRANCJI. Na ławie oskarżonych w Warszawie zasiadł Artur Jamiołkowski, który wyłudził od niejakiej Pelagji Kobzarówny 6.000 złotych, rzekomo na zakup wędlin, które miał wysyłać do Francji. Jamiołkowski pieniądze wydał na inne cele, a nabyte 60 klg. wędlin sam zjadł. Odpowiada on również przed sądem za fałszywe wystawianie weksli i wyrabianie nielegalnych paszportów.

Zjazd nauczycielstwa chrz.-nar. w Gdyni.

W Gdyni odbył się w dniach 20—23 b. m. XII Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd zgromadził ponad **300 delegatów Stowarzyszenia.**

W dniu 20 odprawił rano ks. dziekan Turzyński uroczystą Mszę św. poczem zjazd otworzył w sali Szkoły Morskiej prezes Stowarzyszenia senator M. Siciński. W dłuższem swem przemówieniu poruszył zmiany zaszłe w ostatnim roku w ustroju szkolnictwa w związku z ustawą z 11 marca 1932: zmiany ustaw, dotyczące uposażenia i prawno-służbowych stosunków. **Te dwie zmiany niekorzystne pogorszyły materjalne warunki nauczycielstwa z jednej strony a z drugiej pozbawiły tych korzyści, które dotychczas były udziałem nauczycielstwa.** W dalszym ciągu wspomniał o powołaniu do życia przez Min. W. R. i O. P. Państwowej Rady Wychowania Religijnego, jako ciała opinjodawczego i o utworzeniu w ostatnich dniach z inicjatywy p. Ministra W. R. i O. P. Towarzystwa Budowy Szkół. W obu tych instytucjach jest Stowarzyszenie reprezentowane.

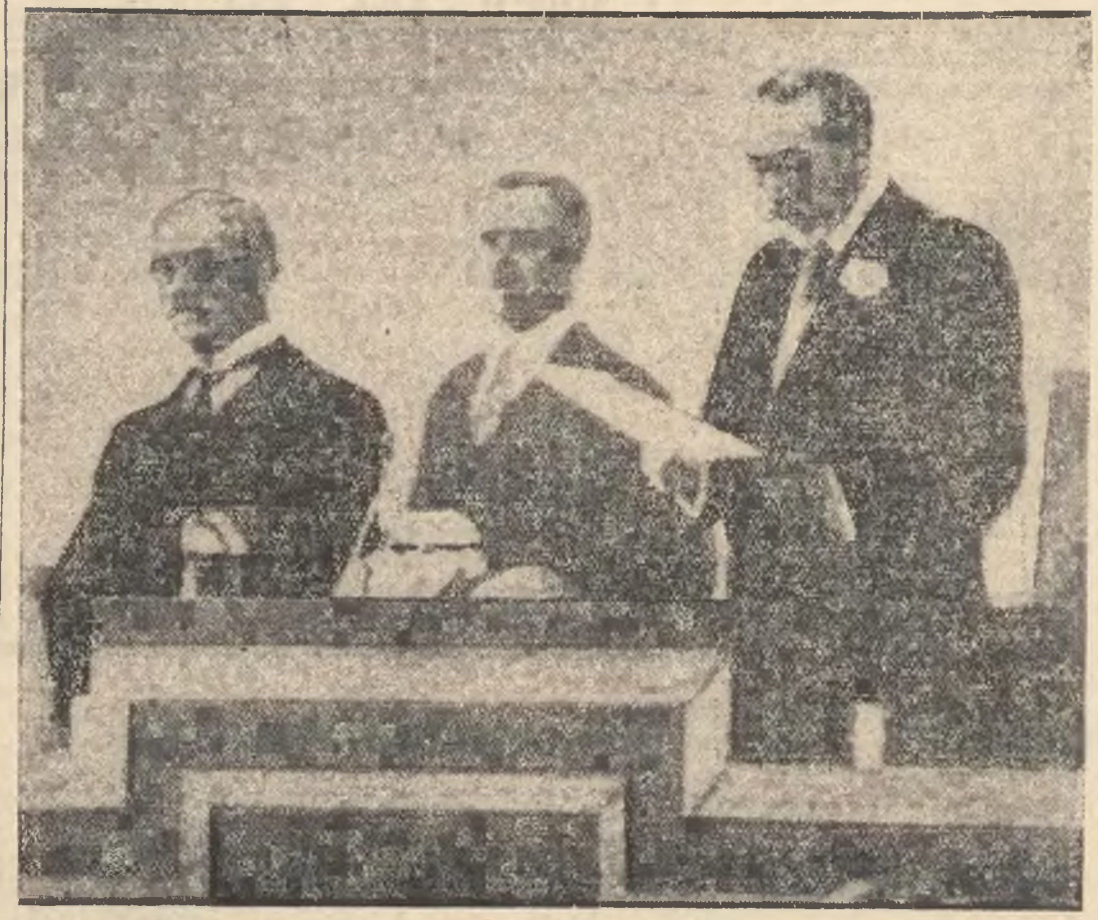
Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłosił p. Szczurkiewicz wniosek następującej treści: XII Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych obradujący w Gdyni w dn. 20 czerwca b. r., stwierdzając wrogą akcję przeciw całości zachodnich granic Rzeczypospolitej, **piętnuje zaborczą politykę Niemiec** a zarazem imieniem nauczycielstwa zorganizowanego w Stowarzyszeniu: Ślubuje gotowość wraz z całym narodem do walki w obronie nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polski i przyrzeka uroczyście **tę samą wolę i świadomość potrzeby obrony Państwa wszczepiać w duszę młodego pokolenia w szkole, a starszego społeczeństwa poza szkołą.**

Z kolei wygłosił p. Walenty Rogalczyk referat p. t. „Nasze zadania w dobie obecnej". Przybyły na Zjazd przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. p. dr. J. Kuchta w przemówieniu swem podniósł pracę Ministerstwa W. R. i O. P. około budowy nowego ustroju szkoły przy ofiarnej pomocy nauczycielstwa. Programy ministerjalne — mówił — to z grubsza ociosane zręby nowej szkoły, które ożywi dopiero praca nauczycielstwa, od której zależy los szkoły polskiej. Ministerstwo i polskie nauczycielstwo to nie „My" i „Wy", ale „My z Wami" — więc niech ustaną wszystkie zgrzyty i nieporozumienia.

Po powitaniu wygłosił p. **Dr. Kuchta** obszerny referat na temat **„Psychologiczne podstawy nowych programów".** Po referacie p. inż. **Maczyńskiego** pod tytułem **„Stan i potrzeby budownictwa szkolnego"**, w którym referent podał również informacje o nowo-powstałym towarzystwie popierania budowy szkół powszechnych, dokonano wyboru komisyj: Weryfikacyjnej, Budżetowej, Samopomocy, Wyborczej, Pedagogiczno-oświatowej, Organizacyjnej i prawno-służbowej.

Po przerwie obiadowej odbyło się drugie plenarne posiedzenie, obejmujące sprawy: Regulaminu „Funduszu pośmiertnego", sprawozdania z działalności Zarządu Gł., poszczególnych Sekcyj, kasowe, Samopomocy i Komisji Rewizyjnej, a wreszcie p. dr. Kuchta omówił szczegółowo tekst nowych programów dla Oddziału I. II. i V, świeżo ogłoszonych drukiem przez Min. W. R. i O. P.

Król angielski przemawia.



Na otwarciu światowej konferencji gospodarczej w Londynie wygłosił wielką mowę król angielski Jerzy V. Był to, jak zaznaczył w swem przemówieniu, jedyny w historji dotychczasowej świata moment, że król Anglji przewodniczył zebraniu, złożonemu z naczelników rządów i przedstawicieli 66 państw. Na ilustracji widzimy króla Jerzego, odczytującego orędzie inauguracyjne.

Ruchy skorupy ziemskiej.

Na szeregu stwierdzonych faktów dowodzi prof. M. Richter w „Umschau", że **pogląd, jakoby skorupa naszej ziemi była trwałą i niezmienną, jest mylny.** Ścisłe pomiary wykazały, **że skorupa ziemska znajduje się w nieustannym ruchu.** Ruchy te są w jednem miejscu powolne, w innem zaś, jak np. w Kalifornji, szybkie. Ruchy ziemi są albo **pionowe, albo poziome;** poziome wywołują fałdy, prowadzące do tworzenia się łańcuchów górskich. **Europa obniża się od Alp do Kanału stale od czasu epoki lodowej, o trzy centymetry rocznie.** Jeszcze w średniem dyluwjum znajdowało się **ujście Renu w pobliżu Doggerbank; Tamiza była lewym dopływem Renu.** Kanał leży w najgłębszej szczelinie obniżającej się strefy. Po drugiej stronie Kanału ziemia się podnosi. Szczelina Kanału idzie dalej obok Flandrji i Holandji aż do Bałtyku i Morza Białego. Ląd na północ od tej wielkiej szczeliny podnosi się w górę o jeden metr w stu latach, a więc o centymetr rocznie. Natomiast wybrzeże niemieckie Morza Północnego obniża się coraz bardziej. Teren na północ od linji Duisburg — Essen — Bochum — Dortmund — Hamm obniża się stale ku Morzu Północnemu, natomiast teren na południe od tej linji podnosi się w górę. Dokładne pomiary stwierdziły, że **wyżyna szwabsko-bawarska przesuwa się zwolna w kierunku zachodnim. Prędkość tego ruchu wynosi 2,5 metra w 85 latach.** Przeciętnie tedy porusza się ta wyżyna w kierunku zachodnim z prędkością **2 m. na sto lat.** Ruch ten trwa conajmniej od epoki lodowej. Charakterystycznem jest, że rzeki alpejskie, płynące w kierunku południowo-północnym, poruszają się również w kierunku zachodnim; dowodem tego są łuki tych rzek w ich biegu średnim. Na południe od Alp obniża się dolina Padu. **Po ostatniem trzęsieniu w morzu Egejskiem obniżył się półwysep Chalkidike podobno o 30 cm.** W Albanji stwierdzono tworzenie się fałd górskich. **Starogreckie napisy w starożytnem mieście Byllis pochyliły się o 5 stopni w kierunku północno-wschodnim,** odpowiednio do głównego kierunku ruchu fałdowego. Jezioro Tanganika w Afryce znajduje się blisko **700 m. poniżej poziomu Oceanu Indyjskiego.** Jezioro Njassa **400 m., Morze Martwe 392 m.** Jeżeli obniżanie to odbywać się będzie w dalszym ciągu, wówczas **kontynent afrykański będzie częściowo rozdarty odnogą morską, jak to się już stało z Arabją.** Najprędsze ruchy odbywają się od czasu epoki trzeciorzędowej w Kalifornji. **Kalifornja porusza się w kierunku poziomym ku północnemu-zachodowi, podczas gdy kontynent amerykański porusza się w kierunku południowo-wschodnim.** Prędkość tych ruchów wynosi rocznie około **5 cm.** Czasami zwiększa się ruch ten **do 40 cm.** W związku z temi przesunięciami ziemi pozostają trzęsienia ziemi. W ciągu 10 lat po wojnie naliczono w Kalifornji **600 trzęsień.** Zdarza się czasami, że ruchy poszczególnych części ziemi tamują się nawzajem. — Wzmagające się przez to napięcia wyładowują się w formie trzęsień ziemi. Ruch mas ziemskich, zatamowany przez pewien czas, idzie dalej w tym samym kierunku co poprzednio, od czasu epoki trzeciorzędowej. Prof. Richter kończy swoje wywody uwagą, że **niema prawie ani jednego miejsca na ziemi, któreby znajdowało się w spoczynku.** Nawet całe kontynenty przesuwają się z biegiem czasu.

Z całego świata.

Dzieci niemieckie z Katowic wychowywane na wrogów Polski.

W dniu 19 bm. przyjechał na dworzec graniczny w Bytomiu pociąg, wiozący **z Katowic dzieci, należące do mniejszości niemieckiej, a wysłane przez „Wohlfahrtsamt" na letniska do** Niemiec. Ogółem pociągiem tym jechało **1.157 dzieci niemieckich obywateli polskich i 261 dzieci obywateli niemieckich z Polski.**

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na peronie w Bytomiu po odprawie celnej i paszportowej **kolejarze niemieccy zaopatrzyli dziatwę w chorągiewki ze swastyką hitlerowską, przyczem dzieci wznosiły okrzyki na cześć Hitlera i prowokacyjnie wyrażały się o Polsce śpiewając równocześnie „Siegreich wollen wir Polen schlagen".**

Przy odjeździe pociągu z Bytomia wgłąb Niemiec **okrzyki na cześć Hitlera wznosili również pielęgniarze i opiekunowie, towarzyszący dzieciom.** Zachowanie się dzieci oraz ich opiekunów wywołało wśród kolejarzy polskich i Polaków obecnych na dworcu przykre wrażenie.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na lipiec

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

Przed beatyfikacją Piusa X.

Zgodnie z przepisami kanonicznemi, kardynał sekretarz stanu Eug. Pacelli ustanowił w dniu 20 b. m. **specjalny trybunał do przeprowadzenia procesu uprawniającego do czci papieża Piusa X.**, zwłaszcza na jego grobie w bazylice Watykańskiej. Trybunał ten, który obradować będzie pod przewodnictwem kardynała Paccelliego, składa się z delegowanych sędziów w osobach patrjarchy antjochijskiego Vincentiniego, arcybiskupa Cherubiniego, promotora ks. prałata Ravanay i innych. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tego trybunału. (KAP.).

Konkordat Stolicy św. z Jugosławją.

W kołach dobrze poinformowanych obiega pogłoska o bliskiem zawarciu konkordatu między Stolicą Św. a Jugosławją. Ze sprawą tą wiążą obecny pobyt w Rzymie nuncjusza apostolskiego w Białogrodzie, ks. arcybiskupa Pellegrinettiego, a zwłaszcza prywatną audjencją, udzieloną mu ostatnio przez Ojca Świętego. **Arcybiskup Pellegrinetti potrafił już jakoby usunąć ostatnie przeszkody, utrudniające zawarcie konkordatu** i o tem właśnie informował osobiście Ojca św. (KAP.).

Trąba powietrzna nad francuskiem miastem.

Nad miastem Rouen we Francji i okolicą przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła ogromne spustoszenie. Huragan szalał przez kilka godzin, **zrywając dachy z domów i łamiąc drzewa, oraz słupy telegraficzne.** Na przedmieściu **kilka wielkich kominów fabrycznych zostało powalonych**, przyczem budynki zostały po części zniszczone. Od padających cegieł **dwie osoby zostały zabite, a przeszło 18 osób odniosło ciężkie obrażenia.** Szkody obliczają na kilkanaście miljonów franków.

Zjazd prawników słowiańskich w Smokowcu.

W Poznaniu odbyło się zebranie pełnego komitetu Zjednoczenia prawników państw słowiańskich. Z pracami przygotowawczemi zjazdu zaznajomił zebranych dr. Barinka z Bratislawy generalny sekretarz Zjednoczenia, który zaproponował, aby zwołać zjazd do Smokowca, położonego w Tatrach czechosłowackich, a więc na terytorjum, gdzie nie trzeba paszportów, tylko wystarczy przepustka. Propozycja ta spotkała się z ogólnym aplauzem.

Morderca Arlosoroffa wypiera się winy

Domniemanym sprawcą morderstwa działacza społecznego w Palestynie jest Abraham Stawski z Brześcia n. Bugiem. Celem przedłużenia aresztu prewencyjnego na 15 dni w sądzie w Tel Awiw odbyła się rozprawa w czasie której inspektor policji oświadczył, że zebrane przez niego dowody winy są wystarczające, wobec czego zbędne jest przedłużanie śledztwa. Aresztowany twierdził, że krytycznej nocy bawił w Jerozolimie, a więc nie mógł być sprawcą mordu w Tel Awiwie. Sędzia jednak nie przyjął jego oświadczenia do wiadomości, zaznaczając, że w rozprawie tej chodzi wyłącznie o przedłużenie aresztu prewencyjnego. W czasie **rozprawy gmach sądowy otoczony był policją, a na salę nie wpuszczono publiczności.** W śledztwie okazało się, że **Stawski otrzymał wizę powrotną do Polski w środę, t. zn. w dwa dni przed zabójstwem Arlosoroffa.**

UNIWERSYTECKA EKSPEDYCJA POLARNA. Uniwersytety angielskie w Oxford i Cambridge organizują ekspedycję do bieguna północnego, której zadaniem ma być **stwierdzenie grubości tafli lodowej na morzach podbiegunowych.** Badaniom tym przypisują uczeni dużą wagę, albowiem od grubości i trwałości lodów polarnych zależą wahania klimatu na globie ziemskim. Ekspedycja wyruszy w drogę 27 bm.

Z N. JORKU DO RZYMU BEZ LĄDOWANIA. Nadeszła wiadomość z N. Jorku, że pilot amerykański Williams Rogens wyruszy dnia 24 czerwca z lądowiska w N. Jorku na przelot do Rzymu bez lądowania. W kabinie pilota Williamsa zainstalowany został t. zw. pilot automatyczny. W drodze powrotnej Williams zamierza dokonać przelotu Rzym—Chicago bez lądowania.

SIEDM RAZY OPEROWANY W CIĄGU DWU LAT. Dr. Stefan Furchini, radjolog szpitala de la Charite w Paryżu, zmuszony został poddać się w ciągu ostatnich 2 lat po raz 7-my operacji rąk **na skutek porażenia promieniami,** doznanego przy badaniach naukowych.

Co gdzie leczyć.

Do jakiego zdrojowiska wyjechać? Oto pytanie, które w tej porze roku stawia lekarzowi niejeden z pacjentów. Odpowiedź nie jest taka łatwa, jakby się zdawało. Przekonamy się zresztą o tem z następującego krótkiego zestawienia.

Cieplice (Jaszczurówka) wziewane i pite **nadają się dzięki** zawartości emanacji radowej do leczenia przewlekłych nieżytów nosa, oskrzeli, dychawicy oskrzelowej, reumatyzmu stawowego i mięśniowego, blednicy, nerwobólów, niektórych chorób skórnych itd.

Szczawy proste **(Borkut, Głębokie, Ostromecko)** przyjmowane doustnie dobrze działają u cierpiących na zmniejszenie ilości i jakości soku żołądkowego i trzustkowego, dalej u chorych na nieżyt pęcherza i miedniczek nerkowych. Nie wolno ich podawać w niewyrównanych wadach serca, przy znacznym niedowładzie żołądka, oraz u wybitnie nerwowych i podnieconych. W niedomogach serca, oraz chorobach naczyń, kąpiele z tych wód dają dobre wyniki lecznicze.

Picie szczaw prostych alkalicznych **(Głębokie, Wysowa)**, a więc zawierających obok bezwodnika węglowego zasadowe węglany, polecone jest szczególnie przy nadkwaśności żołądkowej, oraz przewlekłych jego nieżytach. Również nieżyty dróg oddechowych, jelitowych, żółciowych i moczowych ulegają pod ich wpływem znacznej poprawie. Te same mniejwięcej wskazania odnoszą się do szczaw alkalicznosłonych **(Krościenka, Rymanów, Szczawnica, Wysowa)**. Pomocne są one pozatem w przewlekłych owrzodzeniach żołądka, dnie i cukrzycy, oraz sprawach zastoinowych spowodowanych niedomogą serca.

Szczawy alkaliczno-glauberskie **(Szczawnica, Rymanów)** pokrewne szczawom alkalicznosłonym, znajdują zwolenników wśród chorych na wątrobę, przewlekłe zaparcia, otłuszczenie, dnę, cukrzycę.

Trzeci rodzaj szczaw, tak zwane wody ziemne, czyli szczawy wapniowe **(Krynica, Muszyna, Nałęczów, Żegiestów)**, zalecane są w dnie, nieżytach dróg moczowych, jelit, dróg żółciowych, w niektórych chorobach wątroby i trzustki, przedewszystkiem zaś w przewlekłych chorobach kobiecych, wysiękach zapalnych, neurastenji, nerwicach, tężyczce. Jeśli szczawa wapniowa zawiera domieszkę żelaza, skutkuje wówczas w niedokrewności wtórnej, blednicy i . d.

Domeną leczenia gorzkiej wody morszyńskiej są między innemi przewlekłe zaparcia, kamica wątrobowa, oraz tak popularna dzisiaj kuracja odtłuszczająca.

Solanki **(Inowrocław, Druskieniki, Jastrzębie, Goczałkowice, Ciechocinek, Delatyn)** pite pomagają w niedokwaśności lub bezsoku żołądkowym, nieżytach jelita grubego; wziewane usuwają nieżyty gardła, krtani, oskrzeli. Kąpieli solankowych używa się w przewlekłych chorobach kobiecych, w reumatyzmie. Solanki jodowo-bromowe **(Rabka, Iwonicz, Rymanów)** polecają lekarze w kile, zołzach i gruźlicy, oraz chorobach naczyń na tle miażdżycy.

Nie wolno ich stosować w chorobie Basedowa.

Ostatni rodzaj wód, źródła siarczane **(Solec, Busko, Podgórze, Krzeszowice, Swoszowice, Lubień Wielki, Truskawiec, Niemirów, Szkło, Horyniec)**, ściągają do siebie chorych na reumatyzm, dnę, otyłość, cukrzycę, zatrucia rtęcią, ołowiem, łuszczycę, trądzik, czyraczność, różne nieżyty itd.

Ponieważ szereg wód mineralnych pomaga w tych samych cierpieniach, wybór nie jest zatem łatwy i należy go pozostawić lekarzowi-specjaliście.

ak.

Początkujący sportsman. — Czy nie umie pan czytać? Na tablicy napisane jest wyraźnie: „Droga dla kolarzy zamknięta“! — gromi policjant rowerzystę.

— Owszem, czytać umiem, panie starszy, ale nie umiem jeszcze zsiadać z roweru.

Wyścigi konne i rewja mody w Ascot.



Największem wydarzeniem w życiu eleganckiego świata Anglji są coroczne wyścigi w Ascot, połączone z wielką rewją mody. Ilustracja przedstawia grupę eleganckich pań w sukniach najnowszej kreacji mody letniej.

Rewizja historji Węgier.

Budapeszt, w czerwcu 1933 r.

Historja Węgrów idzie śladami legendy i do dziś dnia w węgierskiej historjografji spotykamy się z legendarnemi opisami przyjścia Węgrów do Europy i osiedlenia się na terenie dzisiejszych Węgier. Znalazło się mało jednostek, które odważyły się sprawę tę rozpatrzeć krytycznie, bowiem Madyarzy tą właśnie sfałszowaną historja usprawiedliwiali swą hegemonję nad narodami historycznych Węgier.

Nowa historja jednak stara się naprawić te grube pomyłki. Jednym z takich jest profesor budapeszteńskiego uniwersytetu, **Franciszek Eckhart**. W kilku poważnych studjach poruszył on niektóre sprzeczne z prawdą legendy historyczne. Uczynił tak zwłaszcza w studjum z r. 1931 o historji prawa i systemu konstytucyjnego Węgier. W dziele tem prof. Eckhart dowodzi, że podstawy węgierskiego życia prawniczego i konstytucyjnego nie pochodzą z czasów przybycia Madyarów do Europy i że Madyarzy wcale nie naśladowali prawa angielskiego, lecz przeciwnie — prof. Eckhart na podstawie dociekań naukowych twierdzi — **Węgrzy przyjęli podstawy prawa i systemu konstytucyjnego od Polaków, Czechów i Jugosłowian.** Z powodu tych twierdzeń uczony węgierski jest zwalczany w państwie. Prof. Eckhart mimo to zabrał się do dalszych studjów, aby wskazać na inne jeszcze sprzeczności i błędy oficjalnej historji. Dlatego z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano opublikowania jego „Historji Węgier“, która w tych dniach właśnie wydana została.

W tem dziele prof. Eckhart poddaje historję węgierską gruntownej rewizji. Na podstawie wyników swych dociekań naukowych stwierdza, **że przed przyjściem Węgrów na terytorium Węgier historycznych mieszkały** następujące narody: na północy Słowacy, w zadunajskiej Panonji Słoweńcy, między Dunajem a Cisą i od tej rzeki na wschód Słowianie. Terytorium, które zajęli Madyarzy — powiada Eckhart — **odpowiada w zupełności krajom, na których po tysiącu latach pozostawił Węgrów traktat trianoński. To twierdzenie uczonego węgierskiego w zupełności usprawiedliwia granice wytyczone traktatem pokojowym w Trianon.**

Dalej uczony ten dowodzi, że przyznanie korony pierwszemu królowi Szczepanowi przez Papieża, nie miało takiego znaczenia, jak to dotychczas na Węgrzech się mówi. **Królowie węgierscy nie mieli żadnych specjalnych przywilejów.** Prof. Eckhart zaprzecza dotychczasowym twierdzeniom, opartym na fałszywych danych, jakoby Chorwaci dobrowolnie poddali się Węgrom (!) już w dwunastym wieku. Odrzuca również wszystkie dotychczasowe poglądy, jakoby Węgrzy mieli najstarszą w Europie konstytucję i własny ustrój prawny. Dowodzi przeciwnie, że u nich panował zawsze największy absolutyzm, a podstawy postępu przyjęte zostały od obcych.

Węgry nie były tak madziarskie, jak dotychczas uczono. Profesor Eckhart analizuje fakt ten szczegółowo i wskazuje na wielkie błędy Węgrów w ostatnich 150 latach, jakich dopuścili się w dziedzinie narodowościowej. Jego zdaniem Węgrzy nie potrafili w odpowiednim czasie rozwiązać tych zagadnień, zaniedbali tę kwestję w roku 1848, a zwłaszcza w r. 1868. Prof. Eckhart zastanawia się i nad powstaniem i rozwojem narodowego ruchu niewęgierskich narodów w przedwojennych Węgrzech i wskazuje na to, jak kraj ten powoli dojrzewał do tego, co nastąpiło w r. 1919 na konferencji pokojowej.

Są to fakty bardzo znamienne w okresie dążeń węgierskich do rewizji Trianonu.

Wł. Kar.

Humor.

W sądzie. — Sędzia: — A teraz proszę odpowiedzieć, w jaki sposób oskarżony otworzył kasę pancerną.

Oskarżony: — Wykluczone, panie sędzio, mogę zeznać tylko przy drzwiach zamkniętych. Na sali znajdują się konkurenci.

Sport.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Japonji.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Japonji przyniosły nast. ciekawsze wyniki: 100 i 200 mtr. — Yoshioka, 10,6 i 21.2 sek. 110 mtr. z płotkami — Shimizu — 14.9 sek., rekord Japonji. 400 m. — Nakajima 50.9 sek. 800 mtr. — Fujiosa 2:00.3 sek. 1500 m. — Fujiosa — 4:09.2 sek. 400 mtr. płotki — Okaguchi 56.9 sek. Sztafeta 4x100 m. — Tokio 43.1 sek. Sztafeta 4x400 m. — uniwersytet Tokio 3:28.6 sek. 10 klm. — Kimura 33:10.8 sek. Wzwyż — Ksakouma 190 cmt. Wdal — Nishida 725 cmt. **Trójskok** — Oshima 14.99 mtr. Tyczka — Ohye 420 cmt. Kula — Nishida 13.32 mtr. Dysk — Fujita 45 m. 36 cmt. Oszczep — Kunli 59.02 cmt.

—•○—

BREGULA z Towarzystwa Gimn.-sportowego „Pole Zacholnie“ podniósł dwurecznie 120 kg., tem samem poprawił rekord Polski o 5 kg.

O MISTRZOSTWO LIGI grać będą w najbliższą niedzielę: w Krakowie **Garbarnia—Wisła**, w Poznaniu **Warta—Cracovia**, we Lwowie Pogoń—Czarni, w Warszawie Warszawianka—Legja i w Łodzi Ł. K. S.—22 p. p. (Siedlce).

DR. K. L. KONIŃSKI w rocznicę śmierci ś. p. Matki składa 5 zł. 30 gr. na cele Tow. „Radość Dziecka“.

Rzeczy ciekawe

Skąd pochodzi nazwa „Toruń“?

Dr. Otton Steinborn, w ostatniej swojej pracy p. t. „Polskość Torunia w ubiegłem 700-leciu“, analizuje pochodzenie nazwy Torunia. Na wstępie autor zaznacza, że w świetle nowoczesnej nauki, wywodzenie tej nazwy od: **tur, tura, Thoran, Thurun** i t. d., nie ostało się. Przytacza natomiast dr. Steinborn pogląd Ernesta Muki, przywódcy duchowego Serbów Łużyckich, językoznawcy i etnografa słowiańskiego, który dowodzi, że nazwa „**Toruń**“ **stoi w związku z polskim rzeczownikiem „tor“**. Rzeczownik ten oznacza drogę utorowaną, utartą, szlak, trakt. Toruń zatem oznaczałby miejsce położone przy szlaku „nad torem“.

Autor stwierdza, że rzeczywiście o 8 km. wdół Wisły od dzisiejszego miasta Torunia, tam, gdzie leży dziś Stary Toruń, już w latach 600 do 1200 po Chr., a więc w okresie grodziskowym, przechodziła utarta droga, prowadząca do przewozu przez Wisłę, a stąd dalej do znanych wówczas dróg handlowych.

Dr. Steinborn przypuszcza, że przed przybyciem Krzyżaków istniało w Starym Toruniu jakieś osiedle słowiańskie pod nazwą Toruń, od którego Zakon wziął nazwę dla swego miasta. Był to ogólnie przyjęty zwyczaj w Zakonie np. Turno (Turzno), Unyslau (Unisław) i t. d.

Legendę o niemieckiem pochodzeniu nazwy Torunia, rozwiewają i sami Niemcy. Jacobi w „Führer durch Thorn“ w 1917 r. pisze: „Der Name Thorn ist fraglos polnischen Ursprungs“ (Nazwa Torunia jest bezwzględnie polskiego pochodzenia). To samo stwierdza i inny uczony niemiecki Meiche, mówiąc wprost, że Toruń jest nazwą czysto polską. Tyle praca Dra Steinborna. Z naszej strony dziwić się należy, że nasi zachodni sąsiedzi, jeśli już nie chcą wierzyć naszym badaniom i badaczom, nie chcą zaglądnąć do prac swoich uczonych, pozostawiając ten trud nam.

Celem uregulowania układu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Co słychać w Krakowie.

Piątek 23: Najśw. Serca Jezusowego.
Sobota 24: Nar. św. Jana Chrzciciela.
Sobota 24: wschód słońca o godz. 3.12, zachód o godz. 20.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu Magistratu m. Krakowa w dniu 21 bm. omawiano m. in. nową taryfę dla dorożek samochodowych i konnych, obniżającą dotychczasowe ceny. Ponadto postanowił Magistrat zamknąć ul. Lubelską dla komunikacji kołowej i przystąpić do oświetlenia ul. Podgórskiej. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja uporządkowania otoczenia Wawelu. Wkońcu postanowiono przystąpić do urządzenia wjazdu na Wawel od placu Bernardyńskiego.

DALSZA OBNIŻKA CEN WAPNA I CEGŁY. Komisja Rady miasta dla spraw Miejskich Zakładów Ceramicznych zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 21 bm. zamknięcie rachunkowe Miejskich Zakładów Ceramicznych za rok 1932 i udzieliła Dyrekcji absolutorjum. Nadto przeprowadzono dyskusję nad stosunkami panującymi w przemyśle materjałów budowlanych i upoważniono dyrektora MZC. inż. Menaschego do **dalszej obniżki cen wapna i cegły**, celem poparcia i wzmożenia ruchu budowlanego.

WPŁATY NA „FUNDUSZ PRACY". Kasa Chorych w Krakowie podaje do wiadomości, że kwoty wpłacone przez P. K. O. na konto Nr. 400.270 zostają zaliczane na poczet należytości Kasy z tytułu składek. Należytości na „Fundusz Pracy" winny być wpłacone przez P. K. O. **na konto Nr. 414.160.**

NOWY ZARZĄD Z. Z. P. A. P. Na walnem zebraniu Zawod. Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie w d. 29. V. br. wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes prof. dr. A. Szyszko-Bohusz, wiceprezesi: A. Gerżabek i E. Geppert, sekretarz: K. Rutkowski, skarbnik: Z. Milli, gospodarz: St. Majchrzak; Sąd koleżeński: W. Poraj-Chlebowski, P. Stachiewicz, W. Wodzinowski.

ZAMKNIĘCIE DROGI PAŃSTWOWEJ. Na skutek podjęcia w Dulowej robót przy przebudowie drogi państwowej N: 13/5 Kraków — Modrzejów — Katowice na przestrzeni km. 30 i 31 został zamknięty z dniem 19 czerwca br. ruch kołowy pomiędzy Krzeszowicami a Trzebinią i skierowany na drogę powiatową Krzeszowice — Tenczynek — Obłaszki — Bolęcin — Trzebinia względnie Chrzanów. Miejsca zamknięcia komunikacji kołowej oparkanowano znakami drogowskazowemi.

ŚMIERTELNA KĄPIEL W STAWIE. W środę popołudniu w stawku w Zakrzówku na granicy Krakowa i wsi Pychowice utonął podczas kąpieli 24-letni Alojzy Migdałek, robotnik fabryki powroźniczej K. Zakrzowiec[?]kiego. Ciało tragicznie zmarłego wydobyła z wody straż pożarna zapomocą sieci i drągów.

KTO ZGUBIŁ PĘK KLUCZY? W dniu 21 bm. znaleziono na ulicy Lubicz pęk kluczy, które właściciel odebrać może w III komisarjacie P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24.

NIE KUPOWAĆ BIŻUTERJI NA ULICY. Edward Wrona, stolarz z Białej przechodząc onegdaj ulicą Basztową zaczepiony został przez dwóch nieznanych osobników — którzy „zaoferowali" mu nabycie złotej biżuterji po cenach „kryzysowych". Naiwny Wrona kupił 2 pierścionki i łańcuszek do zegarka, rzekomo „złote" za kwotę 130 zł. Osobnicy otrzymawszy pieniądze szybko odeszli, a Wrona oglądnawszy lepiej nabyte przedmioty, przekonał się, że są one bezwartościowe. Zawiadomiona o tem policja stara się odszukać pomysłowych oszustów.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

KURS DLA KIEROWNIKÓW CHÓRÓW. Czterotygodniowy kurs wakacyjny dla kierowników chórów rozpocznie się 4 lipca w salach Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Wykładowcy: Prof. K. Garbusiński, Dyr. B. Wallek-Walewski, i Ks. Prof. Wł. Wargowski. Uczestnicy kursu znajdą pomieszczenie i wikt po cenach przystępnych w Bursie X. Kuznowicza. Dodatkowe zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretarjat Związku Chórów kościelnych Kraków, Straszewskiego 18, do dnia 10 czerwca.

ZWIEDZANIE HISTORYCZNEGO GMACHU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ, gotyckich wnętrz „Collegium Maius", wspaniałych zbiorów ksiąg i pamiątek oraz gmachu dawnego liceum Nowodworskiego, odbędzie się w sobotę 24 b. m. jako 11 wycieczka nauk. Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3.45 na dziedzińcu Bibljoteki Jag. (ul. św. Anny 8).

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Don Karlos" (ostatni pożegnalny gość. występ L. Solskiego).
Sobota: „Ucieka mi przepióreczka...".
Niedziela popoł.: „Gotówka".
Niedziela wiecz.: „Książę Niezłomny" (na Wawelu — w razie niepogody na scenie teatru miejskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Dnia 23 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło".

Dnia 24 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło".

REPERTUAR KINEMATOGRAFÓW

WANDA: Więzień z Kajenny (Wiktor Mac Laglen).
SWIT: Ludzie szakale. W kraju niepewnego jutra.
APOLLO: Chandu (E. Lowe oraz Irena Ware)
SZTUKA: Wschód słońca (J. Gaynor)
UCIECHA: Gdybym miał miljon (Gary Cooper).
PROMIEŃ: Czarujący chłopiec (Henry Garat) i Ludzie morza (z George Bancroft.
ADRIA: „Dziecko grzechu" i „Flip i Flap".
ATLANTIC: Rozkoszne dziewczątko jak ty (z Ani Ondra).
SŁOŃCE: Ułani Ułani, chłopcy malowani (A. Dymsza, K. Krukowski oraz Zula Pogorzelska).
BAGATELA: Wielki podwójny program kino rewjowy, „Miłość wśród śniegów", na scenie rewja.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 23 do 25 bm. film p. t. „Upiór w operze". W rolach głównych: Lon Chaney i Mary Philbin.

Program „Święta Morza" w Krakowie.

W najbliższym tygodniu będziemy mieli w Krakowie manifestację społeczeństwa miejscowego na rzecz morza polskiego. W dniach bowiem 28 i 29 bm. odbędzie się „Święto Morza Polskiego" o bogatym programie.

Komitet wojewódzki apeluje do wszystkich, a w szczególności do organizacyj społecznych, aby w imprezie tej wzięły gromadny udział.

Program przedstawia się nast.: **środa, 28 bm.** — godz. 15-ta: minuta milczenia na sygnał syren fabrycznych, wstrzymanie ruchu ulicznego godz. 18.30 — capstrzyk orkiestr po ulicach miast. godz. 20 tradycyjne „Wianki" na Wiśle. **Czwartek, dn. 29 bm.:** godz. 10-ta nabożeństwa we wszystkich świątyniach, godz. 11-ta wiec manifestacyjny na Groblach pod Wawelem, godz. 12-ta poświęcenie statku państwowego na Wiśle wraz z defiladą łodzi sportowych, godz. 15-ta regaty propagandowe, godz. 18-ta koncert chóru „Echo" i orkiestry pocztowców na rynku głównym, godz. 20-ta koncert popularny czterech orkiestr na rynku, godz. 21 — iluminacja miasta.

2 WYCIECZKI DO GDYNI.

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędą się z **Krakowa do Gdyni** dwie wycieczki na obchód „Święta Morza". Pierwsza wyjeżdże z Krakowa 27 względnie 28 czerwca o godz. 19.20, a powróci do Krakowa 1 względnie 2 lipca o godz. 17.20; a druga — 1-go względnie 2 lipca, powróci zaś 5 lipca. Koszt przejazdu tam i z powrotem wynosi 17.90 zł. Dla uczestników wycieczki przygotowano kwatery po cenie od 75 gr. do 6 zł. od osoby za noc. Zapisy na wycieczki przyjmuje „Orbis" w Krakowie dla pierwszej grupy do 23 czerwca, dla drugiej do 26 czerwca. Zamiejscowi mogą zgłaszać się listownie, wpłacając równocześnie należność za przejazd. Pierwszeństwo uczestnictwa w wycieczkach do Gdyni mają członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, inni uczestnicy winni zapisać się na członków Ligi M. i K. z wpisowem 1 zł. i wkładką miesięczną za lipiec (50 gr. lub 1 złoty).

Sprawa pobierania opłat dodatkowych w szkołach

Bezpośrednio po zakończeniu ubiegłego roku szkolnego, pojawiły się w niektórych pismach alarmujące wiadomości o „tragedjach", zwłaszcza w szkołach średnich, na tle ściągania nadmiernych opłat, przyczem podawano, że dyrekcje wstrzymywały uczniom świadectwa i odmawiały przyjęcia na nowy rok szkolny. W związku z temi wieściami zasięgnęliśmy opinji u miarodajnego źródła. Jak nas informowano, **dyrekcje szkół średnich nie pobierają od swych uczniów żadnych innych opłat, oprócz administracyjnych taks szkolnych**, ustanowionych rozporządzeniem ministerjalnem. Z poborów tych **trzy czwarte idzie na rzecz skarbu państwa, reszta natomiast przypada zarządowi szkoły na cele administracyjne, zakup opału i pomocy szkolnych i t. p.** Oczywiście fundusze te wyczerpywane są w całości, ministerstwo zaś w miarę możliwości przeznacza dodatkowe kwoty na pracownie szkolne i bibljoteki.

Subwencje ministerjalne są jednak bardzo skromne, gdy tymczasem stare zasoby różnych pomocy naukowych z czasów jeszcze zaborczych, **niszczeją coraz bardziej i stają się niezdatnemi do użycia**, dyrekcje zaś szkół nie rozporządzają odpowiedniemi funduszami, aby uzupełniającemi zakupno nowych modeli, czy przyrządów pomocniczych do nauki.

Wobec tego niedolani szkoły zainteresowano rodziców uczniów, którzy tworząc t. zw. **komitety rodzicielskie**, nie odmawiają szkole finansowej pomocy **z dobrowolnego opodatkowania się pieniężnego.** Zakres działania tych komitetów jest dość szeroki, albowiem mają one możność wglądania częściowo w gospodarkę szkolną, dyrekcje zaś szkół pomagają komitetom w zbieraniu składek i opłat, ustalonych przez komitet na cele szkoły. W zbieraniu składek komitety idą z całą wyrozumiałością po linji interesów rodziców, nie kładąc żadnego nacisku, ani stosując szykan czy egzekucyj, których tembardziej nie stosują dyrekcje szkół w odniesieniu do uczniów, zalegających z wkładkami komitetowemi.

Fundusze zbierane przez komitety rodzicielskie, dają szkole możność zorganizowania pracowni i uzupełnienia pomocy szkolnych. Doniosła działalność komitetów rodzicielskich nie ogranicza się jednak do tego, albowiem **z funduszów komitetowych wydawane są uczniom bezpłatne śniadania, zakupywana odzież i książki, a nawet uiszczane bywają opłaty szkolne (czesne) za niezamożnych uczniów.**

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się działalność komitetów rodzicielskich. Jeśli zaś idzie o alarmy z powodu wstrzymywania świadectw uczniom dlatego, że nie uiścili opłat — to należy podkreślić, iż świadectwa zatrzymano tylko takim uczniom, którzy w terminie nie wpłacili oficjalnych świadczeń na rzecz szkoły, lub też nie wynagrodzili szkód, spowodowanych własną lekkomyślnością w ciągu roku szkolnego.

POŻEGNALNY WYSTĘP SOLSKIEGO. Dzisiaj w piątek wieczorem, na przedstawieniu popularnem, **po cenach zniżonych**, genjalny artysta scen polskich Ludwik Solski, wystąpi gościnnie na ostatniem pożegnalnem przedstawieniu, w tragedji Schillera „Don Karlos", w swej niezrównanej i niezapomnianej wielkiej kreacji postaci Króla Filipa II-go.

Jutro w sobotę wieczorem, na przedstawieniu **po cenach zniżonych**, po raz ostatni w bież. sezonie, powtórzenie komedji Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka..." w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy.

Atrakcyjny program w cyrku Staniewskich

Zjeżdżający co roku do Krakowa, znany cyrk Staniewskich rozbił znów swe namioty obok boiska „Cracovii" na Błoniach i w dn. 21 b. m. dał pierwsze przedstawienie tak ciekawe, jakiego już dawno nie oglądaliśmy. Program bowiem jest nadzwyczaj interesujący i trudno wyliczyć wszystkie doborowe atrakcje, niemniej jednak trzeba przyznać, że na plan pierwszy wybija się fenomenalnie zręczny żongler Truzzi, godny następca słynnego ongiś Rastelli'ego. Podziw widzów, którzy tłumnie przybyli, wzbudzała też **kapitalnie tresowana psia drużyna piłkarska**, złożona z 12-u buldogów, dalej wyborny i bardzo zręczny **czarodziej iluzjonista Recha**, przepyszni, jak zwykle, komicy: Pim i Bom, z bogatym repertuarem aktualnych dowcipów i wreszcie **trupa holenderskich muzyków**, grających z werwą i temperamentem na harmonjach ręcznych. A jeśli jeszcze dodamy do tego występy **japońskiego ekwilibrysty Amannosa**, pomysłową tresurę koni **dyr. Staniewskiej** i cały szereg innych atrakcyj — to śmiało można powiedzieć, że cyrk Staniewskich i tym razem nie rozczarował nas i dlatego powinien cieszyć się zasłużonem powodzeniem.

„Książę Niezłomny" na Wawelu.

Arcydzieło poezji romantycznej, tragedja Juljusza Słowackiego, według Calderona „Książę Niezłomny", zakończy bież. sezon w teatrze krakowskim i ukaże się jako wznowienie w niedzielę wieczorem, na dziedzińcu Zamku królewskiego na Wawelu, w związku z olbrzymim zjazdem Kongresu Eucharystycznego. Opracowywana od dłuższego czasu przez dyr. Juljusza Osterwę, tragedja Calderona „Książę Niezłomny", ze względu na przedstawienie na Wawelu, otrzymała inscenizację i adaptację tekstu ściśle zastosowaną do warunków przedstawienia na t. zw. „wolnem powietrzu". W razie niepogody niedzielne przedstawienie „Księcia Niezłomnego" zostanie odegrane na scenie teatru miejskiego. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru miejskiego, w cenie od 1 do 5 zł.

Tanie pociągi na „Wianki".

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach 28 i 29 czerwca br. Wielki Zjazd do Krakowa po cenach popularnych na „Wianki" i na uroczystości „Święta Morza".

Cena przejazdu tam i z powrotem: z Bielska zł. 5.50, Cieszyna 7.50, Gorlic 8.90, Krynicy 11.60, Muszyny 11.20, Nowego Sącza zł. 9.30, Oświęcimia 3.90, Rzeszowa 8.30, Tarnowa 4.70, Zakopanego 8.50.

Zakupiony bilet kolejowy uprawnia do jednorazowego przejazdu dowolnym pociągiem osobowym w III klasie tam i z powrotem, w dniach 28 i 29 bm. Uczestnicy Zjazdu zakupują równocześnie bilet wstępu na „Wianki" w cenie 1 zł. od osoby.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe oraz bilety wstępu na „Wianki": P. B. P. „Orbis" we wszystkich wymienionych miejscowościach. Ilość biletów zniżkowych ograniczona.

Życie gospodarcze.

Bezwzględność przy wymiarze podatku dochodowego.

Sprawa wymiaru podatku dochodowego na podstawie norm średniej dochodowości stanowi przedmiot poważnej troski sfer gospodarczych. Ostatnio na plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie poruszony był m. in. ten moment, że **urzędy skarbowe stosują obecnie stawki znacznie wyższe, niż w r. 1930.** Nie ulega wątpliwości, że **dochody są obecnie mniejsze niż w r. 1930** Władze skarbowe stosują bowiem wymiary nie w zależności od istotnego poziomu dochodów, **lecz od potrzeb fiskalnych.** W tych warunkach podatek dochodowy **przestaje być podatkiem od dochodu, a staje się podatkiem od substancji majątkowej.**

Czy Stany Zjednoczone rzucą na rynek zapasy zboża?

W argentyńskich sferach politycznych i gospodarczych wzbudza poważne zaniepokojenie wiadomość z Waszyngtonu o zamiarze St. Zjednoczonych **rzucenia na rynek zapasów zboża, znajdujących się obecnie w składach i elewatorach amerykańskich.**

Zagadnienie polityki zbożowej w Argentynie staje się naczelnem zagadnieniem o **znaczeniu ogólno-państwowem.** Prasa stwierdza konieczność obalenia istniejących obecnie restrykcyj celnych, czego dokonać mogą i powinny — jej zdaniem — w pierwszym rzędzie Anglja, St. Zjednoczone i Kanada. Drugą sprawą, która zdaje się być konieczną dla usanowania światowego rynku zbożowego, jest konieczność ograniczenia powierzchni obsiewanych zbożem.

Rezolucja senatu argentyńskiego przeciwstawiająca się wnioskom konferencji londyńskiej o ograniczeniu przestrzeni siewnej zboża wykazuje zasadnicze stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje Argentyna. **Groźba Stanów Zjednoczonych rzucenia na rynki światowe zapasów zboża nie wpłynęła na zmianę stanowiska Argentyny.** W rzeczywistości zmniejszenie zasiewów zboża w Argentynie **już nastąpiło** w związku ze zniżką ceny ziarna, a dalsza polityka rządu w tym kierunku ogranicza się wyłącznie do zmniejszenia kredytów eksporterom oraz właścicielom ziemskim przy dostarczaniu im przez rząd ziarna na zasiewy.

POLSKIE PIWO DO MOKREJ AMERYKI.

W tych dniach załadowano na okręt „Kościuszko" pierwszy próbny transport piwa grodziskiego w ilości **40 tysięcy butelek.** Równocześnie udał się do Nowego Jorku członek zarządu browarów grodziskich, celem nawiązania **bliższego kontaktu z importerami amerykańskimi.**

Rynek amerykański ostatnio bardzo zainteresował się importem piwa polskiego, zwłaszcza grodziskiego, które **dzięki mniejszej zawartości alkoholu, odpowiada warunkom amerykańskim.**

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda: 3% poż. budowlana 38, 4% poż. inwestycyjna 101¼, 4½% skonwertowane listy b. Banku Krajowego 48½. Poza giełdą: Jaworzno 120, 5% skonwertowana poż. kolejowa 38. Waluty: dolar 7.22—7.26, Londyn 30.20—30.40, Szwajcarja 172—172.50, Berlin 210½—212.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.65, 124.96, 124.34; Gdańsk 173.83, 174.26, 173.40; Holandja 358.25, 359.25, 357.45; Londyn 30.28, 30.27, 30.42, 30.12; N. Jork 7.24, 7.28, 7.20; N. Jork telegr. 7.25, 7.29, 7.01; Paryż 35.10, 35.19, 35.01; Praga 26.55, 26.61, 26.49; Sztokholm 156.20, 156.98, 155.42; Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73; Włochy 46.80, 47.03, 47.57; Berlin 211.75. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76, Lilpop 9.60, Haberbusch 40, 40¼. Tend. utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 38, 37.85; 6% dolarowa 47¾, 47¼ setki: 4% dolarowa 49; 7% stabilizacyjna 49.63, 49.38, 49.50, setki: 50, 50.13. LZ. BGK. bez zmiany.

Dolar w Warszawie z godz. 12.30 — 7.23.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 55, dillonowska 64½, stabilizacyjna 59, śląska 41½

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.38¼. Londyn 17.58½, N. Jork 4.20¼, Belgja 72.42½, Hiszpanja 43.95, Holandja 208.10, Berlin 122.90, Wiedeń 73.15, noty 56.75. Sztokholm 90.50, Oslo 88.85, Kopenhaga 78.35, Praga 15.41½, Warszawa 58.05, Białogród 7, Ateny 2.97, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08, Helsinki 7.75.

Austrja walczy z hitleryzmem.



Ilustracja powyższa przedstawia jeden z fragmentów walki, jaką w obronie samodzielności Austrji z hitlerowcami austrjackimi prowadzi rząd kanclerza Dollfussa. Na zdjęciu widzimy obsadzenie „brunatnego domu" hiterowców w Insbrucku.

O zmniejszeniu odsetek, rat i czynszów dzierżawnych

DECYDUJĄ ROLNICZE URZĘDY ROZJEMCZE.

Donosiliśmy niedawno o uruchomieniu z dniem 12 b. m. Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Krakowie dla spraw finansowych, rolniczych. O zadaniach i kompetencji tego urzędu informuje bliżej komunikat nadesłany nam przez Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie. Jak wynika z tych wyjaśnień, utworzone ustawą z dnia 28 marca b. r. urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, obejmują swym zakresem działania **sprawy majątkowe wszystkich rolników (właścicieli, użytkowników, dzierżawców gospodarstw rolnych).**

Do spraw majątkowych należących do zakresu działania urzędów rozjemczych należą tak **zobowiązania rolników,** jak i ich **uprawnienia** w sprawach wymienionych w art. 3 do 13 ustawy.

W szczególności do Urzędów Rozjemczych należą:

a) ustalenie kwot **nadmiernych korzyści majątkowych** (procentów) pobranych lub zarachowanych za okres od dnia 1 stycznia 1927 roku,

b) określenie **terminów spłaty długu niehipotecznego,** powstałego przed terminem wymienionym w art. 8 ustawy, na okres czasu nie przenoszący lat 7, a jeżeli zobowiązanie pochodzi z tytułu umownych lub sądowych działów rodzinnych, względnie spadkowych, na okres czasu nie przenoszący 12 lat, przyczem nie więcej niż na 2 lata tego okresu może być wstrzymana spłata,

c) **zmniejszenie czynszu dzierżawnego,**

d) **prolongata zaległego czynszu dzierżawnego,**

e) **przedterminowe rozwiązanie stosunku dzierżawnego.**

Nie należy zatem do zakresu działania Urzędów Rozjemczych — rozstrzyganie **spraw spornych co do istnienia i wysokości zobowiązania,** co do istnienia stosunku dzierżawnego i t. d.

Urząd Rozjemczy więc **potrąca nadmierne korzyści majątkowe od należności wierzyciela,** czyli od kwoty, która bezspornie należy się wierzycielowi. Bliższych informacyj udziela zainteresowanym bezpośrednio Wojewódzkie Biuro do spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie.

Żydowskie piekarnie łamią spoczynek niedzielny.

PIECZYWO Z BRUDNYCH NOR I STRAGANÓW URĄGA WYMOGOM HIGJENY.

Żydowscy handlarze nie lubią przepisów, wkraczających w sferę ich działalności, chociażby nawet podyktowanych ważnym interesem społecznym. Tem należy tłumaczyć akcję prowadzoną przez piekarnie żydowskie przeciwko mechanizacji wytwórni pieczywa, zarządzonej rozporządzeniem ministerstwa spraw wewn., a mającej być przeprowadzoną do końca bież. roku. A jednak ścisły nadzór ze strony władz administracyjnych w dziedzinie wypieku chleba — jest konieczny. Wzgląd na zdrowotność publiczna wymaga tej kontroli zarówno w fazie produkcji, jak i transportu, a następnie sprzedaży.

Stosunki istniejące w Krakowie, pozostawiają pod tym względem wiele do życzenia, a to skutkiem tolerowanych niestety praktyk ze strony większości piekarzy żydowskich, a jest tych piekarń w Krakowie około 30. Jak się dowiadujemy, w sprawie tej wystąpił ostatnio **Cech Piekarzy-chrześcijan (Grupa I.), wnosząc do Wojewody krakowskiego memorjał w sprawie respektowania ustawy o spoczynku niedzielnym.** Ustawa ta w sposób jasny zabrania pracy w dni świąteczne, jest jednak stale przekraczana przez większość żydowskich piekarzy. Nie krępowani względami natury religijnej, wypiekają oni w dni świąteczne, a przedewszystkiem w niedziele, pieczywo, dostarczając je restauracjom, mleczarniom i pokątnym, oraz ulicznym sklepikarzom i dopuszczają się widocznego pogwałcenia ustawy. W ten sposób uzyskują oni dochody, nieobłożone podatkiem ani dochodowym ani też obrotowym, narażając skarb Państwa na straty. Sprzedaż nieopodatkowanego pieczywa umożliwia im ponadto także **nieuczciwą konkurencję z piekarzami chrześcijańskimi,** gdyż zarabiając znacznie więcej na pieczywie sprzedawanem poza kontrolą, są w stanie **w sprzedaży codziennej sprzedawać zarówno chleb jak i bułki poniżej cen innych piekarń.**

Osobną kwestję w tem zagadnieniu stanowi strona higjeniczna tego pieczywa. Niekontrolowani w dni świąteczne piekarze żydowscy, nie wysilają się na higjeniczny wypiek, oszczędzając i na tej stronie fabrykacji pieczywa, która w **piekarniach chrześcijańskich jest bacznie kontrolowana przez czynniki miejskie.** Ponadto piekarze żydowscy, korzystając z tego, iż w niedziele nie funkcjonują żadne organa kontrolne, **wyrabiają chleb i pieczywo poniżej przepisanej wagi i jakości mąki,** osiągając w ten sposób znaczne zyski, rzecz prosta nieuczciwe.

Trzeba dodać, że przy tym pokątnym wypieku zatrudniani są przez żydów czeladnicy chrześcijanie, lecz gdy ci powołując się na ustawę, nie chcą pracować w dni świąteczne, wówczas grozi się im utratą posady, co rzecz prosta, w dzisiejszych czasach osiąga skutek, gdyż o stałą pracę jest bardzo trudno.

Sprawa ta powinna być uregulowana w sposób jasny i stanowczy. **Organa województwa i policji winny zdecydować, czy ustawa o spoczynku niedzielnym ma być respektowana,** a jeżeli tak, to piekarnie żydowskie winny być w dni świąteczne zamknięte, a odpowiednie organa kontrolne Magistratu, Policji i Województwa, muszą dopilnować zastosowania się piekarzy-żydów do ustawowego przepisu.

„Nie ulega wątpliwości — czytamy w memorjale wystosowanym do Województwa — że ewentualna akcja owych organów kontrolnych **będzie należała do bardzo trudnych,** gdyż doszło do tego, że pokątni piekarze żydowscy, chcąc uchylić się od odpowiedzialności, **oddają pieczywo do sprzedaży osobom prywatnym, przyczem sprzedaż tegoż pieczywa odbywa się w warunkach urągających pojęciom przyjętym w handlu,** gdyż chleb składany jest w niedziele rano **po komórkach i kuchniach prywatnych mieszkań,** gdzie jest sprzedawany przez całą niedzielę". Jest rzeczą znamienną, że organa kontrolne Magistratu, które przy rewizjach w piekarniach chrześcijańskich posuwają się często do bezwzględnego rygoru wynajdywania wielu mało znaczących szczegółów, to gdy idzie o piekarnie żydowskie, nie wykazują tej gorliwości i nie kontrolują sposobu rozwożenia pieczywa. Odbywa się ono przecież **na brudnych i nieprzykrytych furgonach.**

„Niewątpliwie jest pewna część piekarzy żydowskich, którzy nie solidaryzują się z tymi stosunkami, lecz nie rozumiemy, dlaczego miejskie i policyjne organa kontrolne faworyzują niechlujne, niehigjeniczne, nie płacące podatków pokątne piekarnie żydowskie na niekorzyść najpilniejszych i solidnych płatników z pośród społeczeństwa rękodzielniczego — chrześcijańskiego. Niestety wszelkie próby uzgodnienia stanowiska między piekarzami chrześcijańskimi a żydowskimi nie dały pozytywnego wyniku i w mieście dalej szerzy się lekceważenie przepisów ustawowych, przy milczącej tolerancji miejskich organów kontrolnych.

Należy przypuszczać, że obecna akcja Cechu Piekarzy Grupy I. odniesie pożądany skutek i zapewni uregulowanie tej bolączki, w myśl interesów społeczeństwa i państwa.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, dnia 24 czerwca 1933 r.

Kraków, (312.8). G. 11.50 Program na dz. bież.: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj; 12.05 Płyty; 12.25 Transmisja z Warsz.; 12.35 Płyty; 12.55 Transmisje z Warsz.; 15.35 Płyty; 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16.30 Transmisje z Warsz.; 17.15 Koncert z Ciechocinka; 18.15 Odczyt z Warsz.; 18.35 Recital fortepianowy; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Transmisje z Warsz.; 22.00 Muzyka lekka i tan.; 22.25 Transmisje z Warsz.; 22.40 D. c. muzyki lekkiej — około 23.30 wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. T. z Warszawy; 24.00 Hejnał z Wieży Marj.

Lwów (380.7). G. 15.35 Koncert ork. salonowej; 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. salonowej; 21.10 Reportaż z wieży lwowskiego ratusza.

Warszawa (1411.8). G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.15 Dzien. poranny i wiadom. sport.; 7.20 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domo-

wego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. Prasy; 12.33 Kom. meteor.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południowy; 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. gospod.; 15.35 Płyty; 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16.30 Koncert; 17.00 Pogadanka; 17.15 Muzyka z Ciechocinka; 17.55 Ks. Augustyn Jakubisiak wygł. odczyt p. t. „Źródła idei komunizmu"; 18.15 „Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza"; 18.35 Recital fort. z Krakowa; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.30 „Awans Hieronima Cześcika" (krótka opowieść); 20.00 Koncert; 21.05 Dz. wiecz.; 21.15 „Książka rolnicza"; 21.30 Koncert; 22.00 Muzyka tan. z płyt; 22.25 Wiadom. sport.; 22.35 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 22.40 Muzyka tan. z płyt.

Katowice (408.7). G. 15.05 Kom. gospod.; 17.15 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 19.10 „Pod wielkim znakiem matematyki".

Dochód a budowa domu.

Doniosłe orzeczenie N. T. A.

Według ustawy o rozbudowie miast można potrącić koszty budowy domu mieszkalnego z ogólnego dochodu. Min. skarbu wraz z niższemi organami zajmowało dotychczas stanowisko, że prawo takie przysługuje tylko płatnikowi. A więc, jeżeli żona albo dzieci budują nowy dom, to ojciec rodziny nie może potrącać kosztów ze swojego dochodu. Sprawa ta oparła się o N. T. A. w związku z konkretnym wypadkiem budowy domu w Warszawie przez Marję Sypniewską. Mąż jej Walenty spotkał się z odmową władz skarbowych wszystkich instancyj w sprawie odliczenia kosztów budowy domu stawianego na imię Sypniewskiej. Sypniewscy zgłosili skargę do Najw. Tryb. Admin., podnosząc, że stanowisko władz skarbowych jest niesłuszne. Skoro mąż zarządza majątkiem żony i korzysta z jej dochodów, i w myśl art. 11 ust. o podatku dochodowym dochody żony doliczane są do dochodów głowy rodziny, więc mimo braku wyraźnego przepisu prawa w przedmiocie zarachowania kosztów budowy należy wyciągnąć wniosek, że mężowi przysługuje prawo potrącenia tych kosztów ustalonego mu dochodu. Obrona podnosiła, że celem wspomnianych ulg było poprawienie opłakanych stosunków mieszkaniowych i zwiększenie liczby lokali mieszkalnych. N. T. A. podzielił stanowisko skarżącego i uchylił orzeczenie władz skarbowych.

AMBASADOR SKRZYŃSKI W WATYKANIE.

Citta del Vaticano. (PAT.) Papież przyjął na specjalnej audjencji **ambasadora Skrzyńskiego z małżonką.** Rozmowa trwała trzy kwadranse.

Po zamknięciu kroniki.

Przed Kongresem Eucharystycznym.

Kurja metropolitalna komunikuje: — Wobec licznych zgłoszeń uczestników archidiecezjalnego Dnia Eucharystycznego prócz wymienionych w programie kościołów odbędzie się **adoracja nocna od godz. 10 wieczorem także w kościołach OO. Bernardynów, OO. Karmelitów Bosych na ul. Rakowickiej,** a dla stowarzyszeń młodzieży żeńskiej **w kościele OO. Reformatów.**

W niedzielę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Domu Katolickim uroczyste **zebranie dla inteligencji,** które zagai p. **prof. Jerzy Smoleński,** a będzie przemawiać ks. **rektor Konstanty Michalski** na temat „Miłość pogańska i charitas chrześcijańska". Karty wstępu wydaje Sekretarjat Sodalicji Marjańskiej przy kościele św. Barbary.

Książę Metropolita udziela wszystkim księżom diecezji krakowskiej prawa binowania, o ileby zaszła potrzeba wyjazdu księży na uroczystości w Krakowie.

Procesja Marjacka.

Tradycyjna procesja w oktawę Bożego Ciała z kościoła Marjackiego odbyła się wczoraj przy pięknej, słonecznej pogodzie, z udziałem nieprzeliczonych rzesz wiernych. Wśród dźwięków dzwonów i nabożnych pieśni wyruszyła procesja z kościoła na Rynek, prowadzona przez **Ks. Infułata Dra J. Kulinowskiego.** Celebransa niosącego Najśw. Sakrament w otoczeniu lasu sztandarów cechowych, poprzedzały długie szeregi duchowieństwa, bractw i stowarzyszeń kościelnych ze sztandarami i feretronami, oraz zakony żeńskie i męskie. Procesja obeszła Rynek, zatrzymując się przy czterech ołtarzach, zbudowanych pod prastaremi kamienicami, poczem od piątego ołtarza celebrans udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Po powrocie do kościoła, ukazał się na Rynku tradycyjny **„lajkonik"** w otoczeniu tłumu gawiedzi. Harce popularnego „konika" trwały aż do późnego zmroku, przyczem przebieg tego obchodu transmitowany był przez radjo, do którego objaśnień udzielał znany historyk sztuki i znawca starego Krakowa, **dr. Jerzy Dobrzycki.**

Dolar nie będzie obecnie stabilizowany.

Deklaracja amerykańska. — Dla rządu waszyngtońskiego najważniejsza kwestja cen.

Londyn. (PAT). Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbów i banków centralnych Wielkiej Brytanji i Francji. **Zdaniem rządu waszyngtońskiego, kroki mające na celu stabilizację czasową, byłyby obecnie niewskazane, albowiem wysiłki czynione przez rząd amerykański w kierunku podniesienia cen, są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko, co mogłoby zahamować te wysiłki, może tylko zaszkodzić sukcesom konferencji.** Rząd amerykański popiera dążenia do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, **kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen.** Deklaracja amerykańska została ogłoszona po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło na skutek otrzymanych przez deklarację tajnych instrukcyj z Waszyngtonu.

Anglja proponuje zniesienie ograniczeń przywozowych.

Londyn, 22 czerwca. Delegacja angielska przedłożyła komisji gospodarczej światowej konferencji gospodarczej projekt rezolucji, **przewidującej m. in. zniesienie zakazów przywozu z wyjątkiem tych wypadków,** które powszechnie uznane zostaną za usprawiedliwione. Projekt przewiduje dalej **systematyczne zniesienie rodzaju kontyngentów przywozowych** i wreszcie wypowiada się za przyjęciem projektu francuskiego w sprawie **regulacji produkcji i zbytu.**

AMERYKA ŻĄDA OBNIŻENIA BARJER CELNYCH.

Londyn. (PAT.) Podsekretarz skarbu Hall przedstawił komisji gospodarczej **rezolucję w sprawie ceł, która ma zastąpić wycofaną ostatnio propozycję obniżenia taryfy celnej o 10%.** W myśl rezolucji wszystkie państwa biorące udział w konferencji londyńskiej mają przyjąć następujące punkty:

1) zapoczątkowanie lub prowadzenie w dalszym ciągu polityki nacjonalistycznej w dziedzinie gospodarczej przez jakiekolwiek państwo, **wznoszenie dodatkowych barjer celnych jest sprzeczne z interesami ogółu,** 2) ograniczenia importu powinny być jak najprędzej **całkowicie zniesione,** 3) barjery celne muszą jak najprędzej **ulec obniżeniu dzięki układom dwustronnym lub wielostronnym,** 4) układy te nie powinny wprowadzać w całokształt zagadnień **czynników niekorzystnych dla handlu światowego.**

NIEMCY PRZECIW ZNAKOM POCHODZENIA.

Londyn, (PAT.) Delegacja niemiecka wystąpiła z projektem międzynarodowego układu, przewidującego **złagodzenie i stopniowe zniesienie przepisów prawnych dotyczących znaków pochodzenia objektów handlowych.** Za propozycją niemiecką wypowiedzieli się delegaci: **belgijski, holenderski i czechosłowacki.**

Dalsze wahania dolara i funta.

Londyn, 22 czerwca. Na giełdach europejskich był dziś dolar w **dalszym ciągu zniżkowy.** W godzinach przedpołudniowych kurs dolara w Londynie obniżył się do 4.19 i pół w stosunku do funta, w godzinach południowych uległ jednak pewnej poprawie i ustalił się na 4.18 i pięć ósmych. **Funt angielski był również słabszy** i notowano go w Zurychu 17.59 i pół, w Paryżu 86.28 i w Amsterdamie 8.45.

DOLAR 7.18 — 7.22 ZŁ.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.). Na rynku pieniężnym zaznaczyła się dalsza zniżka dolara. Nieliczne transakcje dokonano po **7.22 zł.,** Bank Polski kupował dolary po **7.18 zł.**

Rząd Stanów Zjedn. do swych dłużników.

Waszyngton, (PAT.) Do rządów Jugosławji i Estonji wystosowane zostały noty z przypom**nieniem, że raty czerwcowe ich długów nie zostały zapłacone. Rumunja, Czechosłowacja i Łotwa** zostały zawiadomione, że Stany Zjednoczone **skłonne są przeprowadzić z niemi narady w sprawie rewizji długów.**

Partja socjalistyczna w Niemczech zakazana.

Berlin 22. 6. Minister spraw wewn. Rzeszy Frick wydał rozporządzenie, zakazujące **niemieckiej partji socjalno-demokratycznej wszelkiej działalności. Rozporządzenie wzywa wszystkie rządy krajowe do uniemożliwienia członkom partji socjalistycznej wykonywania mandatów w radach miejskich i parlamentach krajowych. Partji socjalno-demokratycznej nie wolno wydawać żadnych dzienników, ani czasopism. Nie wolno jej odbywać żadnych zgromadzeń ani publicznych, ani zamkniętych.**

Konfiskacie podlega reszta majątku partji socjalno-demokratycznej dotąd nieskonfiskowanego. Członkami partji socjalno-demokratycznej nie mogą być ani urzędnicy państwowi, ani robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach o charakterze publicznym. **Nie mogą być członkami partji również emeryci i inwalidzi, oraz wszystkie osoby, pobierające jakiekolwiek wynagrodzenie z kas państwowych i publicznych.** Zarządzenie to uzasadniono tem, że przywódcy partji Wells, Breitscheid, Stampfer, Vogel i inni wyjechali do Czechosłowacji i tam, szkalując rząd niemiecki dopuszczają się zdrady stanu.

Akcja przeciw bawarskiej partji ludowej

Berlin, 22 czerwca. W Palatynacie i Nadrenji dokonała dziś policja **rewizji w lokalach i mieszkaniach wybitniejszych członków bawarskiej partji ludowej,** w następstwie czego **lokale partyjne zostały zamknięte. Aresztowano 11 czołowych członków bawarskiej partji ludowej,** w tem kilku księży, adwokatów i redaktorów.

PRZEŚLADOWANIE KATOLICKIEGO DUCHOWIEŃSTWA.

Berlin, 22 czerwca. W Buederich koło Duesseldorfu **aresztowano wczoraj katolickiego księdza Dresslera, który w rozmowie prywatnej wypowiedział się przeciw gwałtom hitlerowskim. Został on odstawiony do więzienia sądowego, jako podejrzany o działalność antypaństwową.**

W Kaiserslautern aresztowany został **proboszcz katolicki Ks. Wagner, ponieważ wypowiedział się nieprzychylnie o ustawicznych demonstracjach bojówek hitlerowskich.**

Zwołany na dziś i jutro do Juelich **kongres diecezjalny młodzieży katolickiej został zakazany.**

TRZECH ZABITYCH W WYNIKU NOCNEJ REWIZJI.

Berlin, 22 czerwca. Do mieszkania socjalno-demokratycznego sekretarza Związku zawodowego Schmausa w Koepenick **wtargnęło ubiegłej nocy o godz. 12 sześciu bojówkarzy hitlerowskich, w tem ślusarz, który otwierał drzwi wytrychem, w cywilu.** Zbudzony ze snu syn Schmausa, Antoni, zobaczywszy operujących z rewolwerami w ręku osobników, **w mniemaniu, że chodzi o bandytów, oddał szereg strzałów, od których 3 hitlerowców zostało zabitych, czwarty zaś odniósł ciężkie rany.** Schmaus został aresztowany. Hitlerowcy tłumaczą się tem, że **przybyli na rewizję.**

Berlin, 22 czerwca. Ojciec aresztowanego zabójcy bojówkarzy hitlerowskich w Koepenick, sekretarz socjalno-demokratycznego Związku zawodowego **Hans Schmaus popełnił samobójstwo przez powieszenie.**

ARESZTOWANIE B. NADPREZYDENTA POLICJI.

Berlin. (PAT). Były nadprezydent policji śląskiej **dr. Luedeman, został aresztowany i odstawiony do obozu koncentracyjnego** w okolicach Wrocławia.

Rząd, zrywający „okowy praw".

Berlin. (PAT). Minister Goebbels w przemówieniu do przedstawicieli prasy we Frankfurcie nad Menem nazwał obecny system rządów w Niemczech **„demokracją Germanji",** w której nie lud, ale delegowani przezeń mężowie zaufania sprawują władzę. Odpowiedzialny za swe poczynania **rząd musi posiadać odwagę, aby zerwać okowy praw (!).** Sukcesy w polityce zagranicznej osiągnąć będzie można wówczas, gdy kryzys wewnętrzny zostanie zlikwidowany. Celem narodowych socjalistów — zakończył minister — jest rozbudowa systemu, który ma przetrwać wieki.

Zamachy wiedeńskie dziełem hitlerowców.

Wiedeń, 22 czerwca. W sprawie ostatnich zamachów bombowych w Wiedniu wydało prezydjum policji wiedeńskiej pierwszy komunikat, który **ponad wszelką wątpliwość stwierdza, że zamachów tych dokonali hitlerowcy przy czynnej pomocy hitlerowców z Rzeszy niemieckiej.** Zamachu bombowego na żydowski dom towarowy H. A. K. w dzielnicy Favoriten dokonał członek bojówki hitlerowskiej, **szofer Ozwonek przy udziale 4 dalszych hitlerowców, którym udało się zbiec.** Nazwiska ich są policji znane.

Zamach na **sklep jubilerski Futterweita** został wykonany przez hitlerowców **z auta niemieckiego marki Minerva, które oznaczone było znakiem berlińskim.** Stwierdzono, że autem tem przybyli z Niemiec instruktorzy bojówek hitlerowskich, którzy przed zamachem odbyli konferencje z przywódcami bojówek hitlerowskich w Austrji. Zamachu bombowego na **kawiarnię „Produktenboerse"** dokonał **przywódca bojówki hitlerowskiej Ziegler,** który zbiegł.

Socjaliści austrjaccy we wspólnym froncie.

Wiedeń 22 czerwca. Celem wzmocnienia frontu antyhitlerowskiego, **postanowiły socjalno-demokratyczne organizacje żandarmerji, policji i urzędników celnych przystąpić do wspólnej akcji z frontem ojczyźnianym partji chrześcijańsko-społecznej i Heimwehry.** Członkowie wymienionych organizacyj zachowają jednak w całej pełni przynależność do partji socjalno-demokratycznej. Przewodniczący tych organizacyj radca związkowy dr. Schabes oświadczył, że przystąpienie organizacyj socjalno-demokratycznych do współpracy z innemi partjami mieszczańskiemi, nie oznacza porzucenia zasad partyjnych, lecz **chodzi wyłącznie o wzmocnienie frontu przeciw wspólnemu wrogowi, celem ochrony republiki i demokracji.**

Wizyta księcia Mikołaja rumuńskiego.

Warszawa, 22. 6. (Telef. wł.). W niedzielę po południu **przyjeżdża do Warszawy książę Mikołaj rumuński, który jest inspektorem lotnictwa rumuńskiego.** Książę Mikołaj zabawi w Warszawie trzy **dni.** W ciągu tego czasu będzie on **gościem P. Prezydenta Rzpltej a zamieszka w pałacu łazienkowskim.**

W pewnym związku z zapowiedzianem przybyciem tego wysokiego gościa do Warszawy pozostaje **wizyta oficerów lotników rumuńskich,** którzy zwiedzą **różne** polskie zakłady lotnicze, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, a przedewszystkiem **w Dęblinie i Poznaniu.**

„MODLITWA KONFEDERATÓW" WRACA DO POLSKI.

Warszawa. (PAT). Obraz olejny Grottgera „Modlitwa konfederatów barskich", sprzedany w roku 1864 bankierowi wiedeńskiemu, został nabyty przez p. Wołczyńskiego, przemysłowca krakowskiego, za sumę 50.000 lirów. Dzięki tej tranzakcji jeden z bardzo niewielu płócien olejnych Grottgera wraca do Polski.

DO LONDYNU I AMSTERDAMU JEDZIE TYLKO HELJASZ.

Warszawa 22. 6. (PAT). W tegorocznych **mistrzostwach Anglji,** mających się odbyć w dniach od 7 do 9 lipca w Londynie, startować będzie w barwach Polski jedynie **Heljasz.** Pławczyk z racji braku formy, a Kusociński z powodu chorego kolana, nie pojadą.

W drodze powrotnej z Londynu możliwy jest start Heljasza na międzynarodowych zawodach **w Amsterdamie** w dniu 16 lipca.

De Jouvenel ustępuje.

Paryż (PAT). W związku z kończącym się prekluzyjnym terminem, przyznającym członkom parlamentu francuskiego prawo sprawowania urzędów dyplomatycznych nie dłużej jak 6 miesięcy, **senator de Jouvenel, obecny ambasador Francji przy Kwirynale, opuści w dniu 22 lipca to stanowisko.** W piśmie wystosowanem do ministerstwa spraw zagranicznych, de Jouvenel podkreślił, że **misja jego została wypełniona przez doprowadzenie do pozytywnego załatwienia paktu czterech.**

POSZUKIWANIE MATTERNA.

Moskwa, 22 czerwca. Rząd sowiecki polecił wszystkim sowieckim stacjom radjotelegraficznym, stacjom lotniczym oraz okrętom znajdującym się w strefie północnej, aby w dalszym **ciągu prowadziły poszukiwania za zaginionym od 7 dni lotnikiem amerykańskim Matternem.**

PO ZDOBYCIU REKORDU — KATASTROFA.

Nowy Jork, 22 czerwca. Według doniesień z Meksyku, lotnicy hiszpańscy Barberan i Collart, którzy przelatując Atlantyk w najszerszem miejscu lecąc z Hiszpanji na Kubę, **zdobyli nowy rekord przelotu Atlantyku,** ulegli katastrofie tuż u mety. W przelocie **ostatniego etapu z Kuby do Meksyku lotnicy spadli w wąwozie gór Malinche, przyczem aparat uległ zniszczeniu. Porucznik Collart poniósł śmierć na miejscu, kapitan Barberan odniósł ciężkie rany. — Stan jego jest poważny.**

Paryż, 22 czerwca. Jak z Tunisu donoszą, pewien Arab **usiłował w domu swym rozebrać znaleziony granat.** Nastąpił wybuch, wskutek **czego cała rodzina, złożona z 5 osób, poniosła śmierć.**

JÓZEF BARTÓKY. 4

Czarny pies.

Czarny pies zerwał się z dywanu i z przykrem skomleniem wypadł z pokoju, jakgdyby go ktoś wygnał.

Pan radca czekał, długo czekał na powrót czarnego psa, ale pies nie powrócił...

Rano sam radca obudził się w złym humorze i głowa go bolała. Przed śniadaniem wyruszył na przechadzkę do ogrodu. W parku dwóch młodych robotników kopało ziemię. Krzewy tak osłaniały drogę, że nie spostrzegli się, iż ktoś się zbliża, to też bez krępowania się, swobodnie rozmawiali.

— Widziałeś już, — mówił jeden z nich, — tego, który wczoraj przyjechał?

— A czort go widział! Cóż to za wielka ryba ten jegomość?

— W każdym razie jakiś „jaśnie pan", który, jak mówią, poszedł na emeryturę i tak sobie żyje bez pracy!

— Łatwo mu! Napewno skradł tyle z pieniędzy państwowych, że mu wystarcza na życie beztroskie!

— Pan radca powlókł się z powrotem do pałacu, z jakimś przykrem zawrotem głowy. Na tarasie już czekano go ze śniadaniem.

— Dzień dobry, dzień dobry! — wołał gospodarz — a cóż ci się śniło? Czy cię nawiedził czarny pies?

Pan radca, który już zupełnie stracił humor, cicho tylko odpowiedział:

— Nie, nie widziałem czarnego psa!

— — — — — — — — — —

Na trzeci dzień pan radca odjechał z powrotem do Budapesztu. Gdy przybył do domu, stary służący, na jego pytanie, czy ktoś się zgłaszał, odpowiedział, że w czasie jego nieobecności nikt się o niego nie dopytywał.

— Nikt?! — pomyślał sobie pan radca — to prawdziwie szkoda było z domu uciekać przed takim tłokiem składających życzenia!...

Na biurku trzy listy czekały na niego. Jeden list był od poczmistrza w Hatszeg, który prosił o protekcję do ministra handlu w sprawie mianowania brata. Przecież wystarczy tutaj słowo jego!...

— Hatszeg jest daleko — pomyślał. — Ten poczciwy człowiek nie wie jeszcze, że moje słowo już nie ma znaczenia!

Drugi list pisał krawiec. Ten doprawdy szczerze składa życzenia i „z radością poleca swe usługi". Darmo! krawcy są mądrymi ludźmi; oni wiedzą, że zmalałe wielkości nie mogą się obejść bez spodni!

Trzeci list był od Aleksandra Sehala, kupca ze sklepu korzennego. I ten spieszył z życzeniami. Pan radca odezwał się do starego służącego, który coś sprzątał w pokoju:

— Ten kupiec Sehal, to mieszka tu gdzieś niedaleko, nieprawda?

Stary służący dziwnie się na niego popatrzył:

— Tak, tak, panie łaskawy, gdzieś niedaleko, kupujemy u niego już dwadzieścia pięć lat. Tu zaraz naprzeciw jest ten sklep: pod czarnym psem.

Pan radca trochę się zdziwił, a potem bez słowa, cicho zbliżył się do okna i popatrzył na przeciwległą stronę ulicy. Tam naprzeciwko pysznił się szyld Aleksandra Sehala nad drzwiami prowadzącemi do sklepu, i rzeczywiście na szyldzie tym stał czarny pies, jak skamieniały, nieruchomy. Stał jakgdyby o niczem nie wiedział i nie był tym czarnym psem, który nie mógł, mimo nakazu, z pośród znajomych, tym samym prądem życia niesionych, nawet jednego człowieka stawić przed panem radcą w pałacu Szaldobos, przedwczoraj w nocy. Ten mąż wybitny, opuszczający życie publiczne, którego szanuje i przyjaźnią darzy cały kraj, długo przypatrywał się czarnemu psu, ale ten za żadne skarby świata nie chciał na niego spojrzeć! Blaszany, czarny pies wstydził się za ludzi i nie mógł patrzeć w oczy panu radcy, który ze swej choroby, uważanej za nieuleczalną, w ciągu trzech dni gruntownie się wyleczył.

KONIEC.

Kasa Chorych w Krakowie

L. 16583/33-III. Wskł.

Ogłoszenie.

W myśl ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16/3 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 22, poz. 163) i rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 31/3 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 22, poz. 176) Kasa Chorych w Krakowie rozpoczyna czynności, dotyczące poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Po myśli art. 15 powołanej ustawy podlegają od 1/4 1933 r. począwszy, opłatom na rzecz Funduszu Pracy, pobieranym przez Kasę Chorych w Krakowie, wszystkie osoby, pobierające uposażenia służbowe, wynagrodzenia za najemną pracę oraz emeryturę, rentę lub zaopatrzenie przewyższające kwotę 59 zł. miesięcznie.

Nie podlegają opłatom na rzecz Funduszu Pracy:

a) osoby pobierające zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dnia 17/3 1932 o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. Rz. P. Nr. 26, poz. 238);

b) robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych;

c) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 7/6 1927 r. o prawie przemysłowem Dz. U. Rz. P. Nr. 53, poz. 468) posiadające karty rzemieślnicze i wykupujące świadectwa przemysłowe VIII-mej kategorji przemysłowej.

Podstawę wymiaru opłaty na Fundusz Pracy, przypadającej od pracownika (emeryta) stanowi suma — bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — każdorazowo przypadającego uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia.

Do podstawy wymiaru należy wliczyć świadczenia w naturze oraz świadczenia osób trzecich. Przy ustalaniu podstawy wymiaru nie bierze się pod uwagę kwot (końcówek) mniejszych od 1 zł.

Opłata, przypadająca od pracownika lub emeryta, wynosi 1% podstawy wymiaru. Opłatę potrąca wypłacający zarobek lub emeryturę przy każdorazowej wypłacie.

Opłata przypadająca od pracodawcy wynosi 1% ogólnej sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń w gotówce i w naturze oraz świadczeń osób trzecich.

Z pośród pracodawców zwolnieni są od opłat na rzecz Funduszu Pracy pracodawcy rolni w odniesieniu do zatrudnionych przez nich robotników rolnych oraz organizacje wyznaniowe i społeczne, utrzymujące instytucje opieki społecznej lub prowadzące akcję pomocy bezrobotnym w tej dziedzinie swej działalności.

Ostatnio wymienieni chcący korzystać z dobrodziejstwa ustawy winni wykazać się kartą rzemieślniczą i świadectwem przemysłowem VIII-ej kategorji przemysł., zaś organizacje wyznaniowe i społeczne poświadczeniem ich charakteru przez Władzę administracji ogólnej, poczem otrzymają z Kasy Chorych odpowiednie zaświadczenie, zwalniające ich od składania opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Dla kategorji zarobków nieprzekraczających 150 zł. miesięcznie, Minister Opieki Społ. rozp. z dnia 7/6 1933 r. ustalił opłatę ryczałtową w/g. 8-miu ustawowych grup zarobkowych, obowiązujących w Kasie Chorych, z zastrzeżeniem, że ryczałtowa ta opłata nie ma zastosowania do tych instytucyj, które zgodnie z rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16/3 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 35 z dnia 23/3 1928 r. poz. 323 i 324) prowadzą księgi pracy.

Płatnik obowiązany jest do końca miesiąca następującego po każdej wypłacie kwoty, potrącone na rzecz Funduszu Pracy pracownikom i emerytom oraz kwotę przypadającą z tego tytułu od pracodawcy przekazać Kasie Chorych w Krakowie bezpośrednio lub na rachunek czekowy Funduszu Pracy w P. K. O. Nr. 414.160.

Równocześnie najdalej do dni 3-ch po uskutecznionej wypłacie obowiązani są pracodawcy przedłożyć Kasie Chorych deklaracje, zawierające dokładne obliczenie opłat wraz z formularzem dodatkowym w/g. ustalonych wzorów.

Pracodawcy, zatrudniający służbę domową, obowiązani są deklaracje takie przedkładać tylko jednorazowo przy zmianie zatrudnionego pracownika, równocześnie ze zgłoszeniem do Kasy Chorych.

W przypadku stwierdzenia, że opłaty nie zostały uiszczone lub, że zostały dokonane niezgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi, wymiaru i poboru opłat dokona z urzędu Kasa Chorych, wnosząc równocześnie o zastosowanie odpowiednich kar.

Od nieuiszczonych w przepisanym terminie opłat oblicza Kasa Chorych karę za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie, przy równoczesnem wdrożeniu kroków egzekucyjnych.

Reklamacje w sprawie opłat na Fundusz Pracy może płatnik wnosić w tym samym terminie i trybie, jak reklamacje dotyczące składek na rzecz Kasy Chorych.

Winni wykroczenia przeciwko przepisom ustawy z dnia 16/3 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. Rz. P. Nr. 22, poz. 163) lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 2.000.— zł., o ile dany czyn nie ulega karze surowszej w/g. innych przepisów.

Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Płatnicy, niewpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot, potrąconych przy wypłacie osobom, otrzymującym od nich uposażenie służbowe, wynagrodzenie za najemną pracę, emeryturę, rentę lub zaopatrzenie, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnie do 3.000.— zł.

W myśl powyższych postanowień Kasa Chorych w Krakowie wzywa wszystkich pracodawców, by w terminie do 2. lipca br. przedłożyli Kasie Chorych w Krakowie deklaracje wraz z formularzem dodatkowym za czas od 1/1 do 30/6 b. r. włącznie przy równoczesnej wpłacie podanych tam kwot, a następnie przedkładali powyższe deklaracje w sposób i w terminach wyżej wskazanych.

Deklaracje i formularze można nabywać w Kasie Chorych w Krakowie przy ul. Batorego L. 3 i w Podgórzu przy pl. Serkowskiego 10, oraz w leczniczych ośrodkach kasowych w Wieliczce i Skawinie, jak i w sklepach i kioskach prowadzących druki Kasy Chorych po cenie 5 gr. za sztukę. Tam też można nabyć szczegółowe pouczenia o sposobie poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy wraz z pouczeniem o wypełnianiu deklaracji i formularza dodatkowego po cenie 10 gr. za sztukę.

Kraków, dnia 20. czerwca 1933 r.

DYREKTOR:
(—) Dr. Zdzisław Kolkiewicz.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.